Nr. 198. PONIEDZIAŁEK 31. SIERPNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za wrzesień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za wrzesień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

☞ Nowo przybywający abonenci otrzymają początek powiastki p. t.

Szlachcic Zakuta,

której druk rozpoczęliśmy w zeszłym tygodniu.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań i oświecenia mianował prowizorycznych nauczycieli głównych przy męzkiem seminaryum nauczycielskiem: Ludwika Zgórka i Henryka Strokę, tudzież prowizorycznego nauczyciela głównego przy męzkiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, Alexandra Barwińskiego rzeczywistymi głównymi nauczycielami przy tychże zakładach.

Z powodu wybuchu księgosuszu w zakładzie kontumacyjnym w Nowosielicy, ustanowił c. k. rząd krajowy Bukowiński według doniesienia z dnia 20. b. m. L. 7014, w wspomnionym zakładzie 21. dniowy okres obserwacyjny dla bydła rogatego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 31. sierpnia.

W miarę jak na północy monarchii bierna opozycya coraz więcej upada na znaczeniu i z każdym dniem traci zwolenników, w południowym Tyrolu bierny opór stronnictwa liberalno-włoskiego wobec antiliberalnej większości sejmu tyrolskiego staje się coraz wytrwalszym. Posłowie z tego stronnictwa już dawno nie biorą udziału w obradach sejmowych, a obecnie gdy po zgaśnięciu ich mandatów rozpisane zostały wybory uzupełniające, dzienniki trydentyńskie z góry oświadczają, że nowo wybrani posłowie nie pojawią się w sali sejmowej. W wiedeńskiej prasie wiernokonstytucyjnej oświadczenie to nie znalazło przychylnego uznania, bo musi ona przynajmniej w tym przypadku być konsekwentną, i potępiając bierną opozycyę deklaratorów z stanowiska zasadniczego, nie może równocześnie bronić takiego samego postępowania wiernokonstytucyjnych Włochów. W jednym i drugim wypadku usuwanie się posłów od ciał reprezentacyjnych jest negacyą zasad konstytucyjnych i z tego samego stanowiska musi być ocenianem. Przyszli posłowie południowego Tyrolu nie zmienią może taktyki politycznej wskutek tego głosu wiedeńskiej prasy wiernokonstytucyjnej, ale skłonić ich może do tego inny daleko ważniejszy powód. Dotąd bowiem mogli się łudzić nadzieją, że wniosek barona Prato o odłączeniu południowego Tyrolu od północnego powitany tak życzliwie przez większość izby deputowanych Rady państwa ziści choć w części ich życzenia, a w najgorszym razie poprawi położenie polityczne. Znana sprawa ks. barona Prato, jego rezygnacya z mandatu poselskiego zadały dotkliwy cios wnioskowi powyższemu i odtąd już nie wróżyły mu żadnego skutku nawet dzienniki, które w pierwszej chwili nakłaniały Radę państwa do wysłuchania ich żądań nawet bez porozumienia się z sejmem tyrolskim w myśl statutu krajowego. Dziś jeszcze gorzej stanęła ta sprawa wskutek zewnętrznych przyczyn.

W ostatnich czasach jakby na dane hasło w kilku nawet poważnych dziennikach włoskich odezwały się pewne pretensye aneksyjne, których przedmiotem jest Tryest i południowy Tyrol. Nikt nie wątpi wprawdzie, że tych śmiesznych pretensyj nie podziela żaden rozważny patryota włoski, że podnoszą je tylko zapaleńcy nieliczni i pozbawieni wszelkiego wpływu, że wreszcie nigdy nie mogą one stać się niebezpiecznemi dla Austryi, ale ostatecznie wywarły one w wiedeńskiem dziennikarstwie wrażenie bardzo niekorzystne, które pewnie do reszty osłabi sympatyę dla wniosku o podziale Tyrolu.

Sprawa szkół średnich zajmie wkrótce w Węgrzech ważne miejsce na porządku dziennym spraw publicznych. W ostatnich czasach rząd w kilku gimnazyach słowackich spostrzegł gorszące ślady panslawistycznej agitacyi i po zarządzonem dochodzeniu zamknął jeden zakład. Podobny los musiałby spotkać jeszcze kilka innych gimnazyów, jeżeliby opinia publiczna w Węgrzech miała być zupełnie zadowoloną. Ale jest to rzecz nader trudna do wykonania, gdyż według obowiązujących ustaw kompetencya władzy rządowej jest w tej mierze bardzo ścieśnioną atrybucyami organów kościelno-ewangelickich. Gdzie na czele tych organów stoją mężowie przejęci gorącym patryotyzmem, tam władza rządowa znajdzie dość środków do skutecznego zaradzenia złemu, w innych zaś miejscowościach nie obejdzie się bez trudnych kolizyj, w których zwycięztwo nie zawsze przechyli się na stronę rządu. Stan ten niezgodny z żywotnemi interesami Węgier, bo podtrzymujący jak się pokazało najniebezpieczniejszą dla kraju agitacyę, niepokoi dziennikarstwo peszteńskie i tamtejsze koła polityczne w wysokim stopniu. Coraz częściej i głośniej odzywa się żądanie, ażeby państwo w ustawie o szkołach średnich uchyliło zastarzałe atrybucye autonomii kościelnej i zastrzegło swojej władzy zakres kompetencyi dostateczny do poskramiania niebezpiecznych dążności i dla stanowczej poprawy stosunków szkolnych.

Ruch starokatolicki popierany w Niemczech tak gorliwie przez dziennikarstwo a nawet przez władzę, nie odpowiedział owym wygórowanym nadziejom, jakiemi go w pierwszej chwili powitano. Kościół staro-katolicki nie traci wprawdzie swoich wyznawców, zyskuje owszem nowych ale nie w takiej liczbie, ażeby odegrać mógł ważną rolę w toczącej się obecnie na tak wielki zakrój walce kościelno-politycznej. Może on zająć tylko stanowisko słabego sprzymierzeńca, którego strona przeciwna ignoruje a druga tylko chwilowo z potrzeby popiera. Na razie nie wymagają wprawdzie starokatolicy znaczniejszego poparcia od rządu niemieckiego ale nie obejdą się długo bez niego, jeżeli dzieło rozpoczęte z tak wygórowanemi nadziejami ma być choć w części wykonane. Księstwo badeńskie jest obecnie najkorzystniejszem polem dla ruchu starokatolickiego. Posiada on tam stosunkowo najwięcej zwolenników, choć w czasie podróży biskupa starokatolickiego Reinkensa pokazało się, że liczba ich nie może znacznie wzróść, choćby agitacya dalej w dotychczasowy sposób była prowadzoną.

Po kilkanaście razy na rok pojawia się wiadomość o rozmaitych zabiegach rządu niemieckiego, mających na celu skłonienie Włoch do energiczniejszego wystąpienia przeciw stronnictwu ultramontańskiemu. Przypisywany tak długo cesarzowi Wilhelmowi plan podróży do Rzymu zostawał w widocznym związku z tą wiadomością. Dziś, gdy inspirowane organa stanowczo oświadczyły, że cesarz Wilhelm nie myśli o podróży do Włoch, rozbiegła się pogłoska, że rząd niemiecki wysłał swojego ajenta do Rzymu z upoważnieniem do rokowań na temat walki kościelno-politycznej. Niemcy mają według tej pogłoski żądać od gabinetu włoskiego większej energii w sprawach kościelno-politycznych i ofiarują za to Włochom traktat bardzo korzystny. Są to zapewne pobożne życzenia dzienników włoskich, które nieustannie zachęcają Minghettego, ażeby pozbył się swojej chwiejności i wstąpił zupełnie w ślady ks. Bismarcka. Jako bajeczka dziennikarska wiadomość ta nie przynosi wcale zaszczytu swojemu autorowi bo jest i niezręczną i nieprawdopodobną. Rząd niemiecki wcale nie pragnie tego, ażeby wszystkie inne zaprzyjaźnione z nim państwa poszły w jego ślady pomimo odmiennych stosunków kościelno-politycznych. Dowodzi tego najlepiej niedawny artykuł *Nord. Allg. Ztg.*, która wbrew jawnym życzeniom pewnych dzienników wiedeńskich wcale nie zachęca Austryi do większej energii w sprawach kościelno-politycznych, gdyż nie widzi ani potrzeby ani analogii pomiędzy stosunkami niemieckiemi a austryackiemi.

Sprawa statku francuzkiego

STARE LEKI

Do przedmiotów nader mało znanych wiekom średnim, należały niewątpliwie nauki przyrodnicze, a tem samem i medycyna; ztąd też prawie każdy, co się niemi zajmował, uważany był za nadzwyczajnego i tajemniczego człowieka, a działaniom jego powszechnie przypisywano związek z duchami ciemności. Rośli więc czarownicy i czarnoksięstwo, mnożyły się przeróżne środki na uśmierzenie chorób i wzbogacenie człowieka — ogół zaś, mimo że sobie nie umiał wytłómaczyć owych zjawisk, przecież im wierzył, i przekazywał potomności ich tajemnice. Przyczyniała się do zabobonnej łatwowierności wielka liczba szarlatanów, włóczących się po świecie, którzy wiadomościom przyrodniczym i lekarskim usiłowali nadać cechę tajemniczą i cudowną. I tak n. p. żaki uniwersytetów średniowiecznych, rozbiegając się po różnych okolicach, zażegnywali jadowite gady, sprowadzali deszcze lub urodzaje, wypędzali djabłów z opętanych, albo leczyli chorych, już to zamawianiem, już to ziołami lub minerałami, za które to szalbierstwa wszędzie musiano im się opłacać sowicie.

Niektóre z owych tajemniczych środków lekarskich zaginęły zupełnie, tak, że tylko w pismach spotkać się z nimi można, wiele zaś pozyskało prawo obywatelstwa dzisiaj u ludu jedynie, gdzie jeszcze w całej mocy żyją. Dwa właśnie sławne lekarstwa napotkaliśmy w naszej przeszłości — o nich więc słówko zamierzamy powiedzieć, choćby i z tego względu, że stare różne pisma często o nich wspominają.

Jednym z takich „cudownych leków“ był bardzo drogi, to też nie wielkiej nawet liczbie średniowiecznych bogaczy dostępny. Jedynie rodziny domów panujących mogły ów skarb posiadać. Z ceną zaś lekarstwa prawie zawsze rosły jego skutki wszechstronne; uśmierzało ono bole głowy, choroby płuc i piersi, zarazy, rany od cięcia szablą lub stłuczenia, zgoła wszystkie cierpienia, bo nie znaleźć nawet słabości, na którą nie miało działać uzdrawiająco to *arcanum*. Najwięcej jednak używano go jako *antidotum* przeciwko wszelkiego rodzaju truciznom.

Jakież to lekarstwo posiadało w przekonaniu średnich wieków taką moc cudowną? Oto jednorożec, owo starożytne, średniowieczne, mitologicznej barwy zwierzę, a po prostu należące do gatunku wielorybów, zwane przez Lineusza *monoceresem*, a w dzisiejszych czasach *narwalem*, — dostarczało owego klejnotu. Za kawałek zęba jednorożca, jeszcze w XVI. stuleciu, wedle świadectwa Bekmana, płacono 30.000 i więcej dukatów; chowano go więc po skarbcach wielkich, panujących domów, a osadzano nieraz w kosztownej nader oprawie.

Często się zdarzało, że ząb jednorożca bywał spadkowym, cudownym lekiem kilku średniowiecznych rodzin, to też gdy potrzeba go było utrzeć kawałek, robiono to z nadzwyczajną ostrożnością w obec deputowanych dworu i wielu dostojników, co byli współwłaścicielami przesławnego leku. Zbrodnią też było choć proszek z niego uronić, a przeniewierstwo utratą głowy za sobą pociągało.

Nie wiemy o ile rozpowszechniony był jednorożec pomiędzy naszymi Piastami, zdaje nam się zawsze, że musiano go przechowywać i wysoko cenić, na wzór zachodniej i środkowej Europy, z którą Polska ówczesna miała od najdawniejszych czasów szerokie stosunki. Naprowadza nas na ten wniosek i ta okoliczność, że już w r. 1455 widzimy ząb jednorożca pomiędzy insygniami i klejnotami koronnego skarbca. Wzmiankują również o nim rewizye skarbca z lat 1599, 1633, 1792 i td. a inwentarz klejnotów koronnych z r. 1690, który w rękopisie posiadamy, zaraz po mieczu Bolesławów, *Szczerbcu*, podaje „jednorożec wielki, kręcony na obudwu końcach, w złoto oprawiony, dłuższy trochę więcej niż na trzy łokcie, w puzdrze na to zrobionem będący.“ — Z uwagi zaś na to, że go szczegółowo opisują owe inwentarze aż pod koniec zeszłego stulecia, wnioskować musimy, że ów róg fantastycznej ryby, jeszcze za czasów saskich, musiał w Polsce doznawać wielkiego poważania.

Na ostatnich kartkach inwentarza skarbca koronnego z r. 1669, znajdującego się w zbiorach prof. J. Łepkowskiego, w odpisie XVII w., spotykamy krótkie opisanie cnoty i mocy kamienia, „który od Albertusa Magnusa i Ludwika Sissa z ich ksiąg, także wielu innych uczonych i doświadczonych, jako Hipokratesa, Dioscoridesa, Palenusa i Pliniusza próbowany i na wielu ludziach doświadczony bywał“. Kamień ten, wedle rękopisu, ma się znajdywać „po brzegach wielkiego morza, także i w Persyi“, a jest barwy żółtej i nazywa się *Orlim kamieniem*, dla tego, „iż go orłowie przeciwko jedowitym zwierzętom i inszym niebezpieczeństwom swoich młodziąt, ponieważ naturę tego kamienia dobrze wiedzą, do gniazd swoich noszą i zażywają.“ Kamieni orlich jest wiele, a „jednak wszystkie mają jednę cnotę, moc i operacyę i można ich w srebro, miedź, cynę, albo ołów oprawić i przy sobie nosić.“ Tak mówi nasze źródło.

Talizman to był zatem nielada — a jakie zbawienne skutki jego mocy! Niech się schowają wszystkie wyroby aptekarskich kuchni, a nasi Eskulapowie niech się wobec niego rumienią za swoje nieuctwo! Bo i czemuż to nie zaradzi okruszyna orlego kamienia; jeżeli n. p. „komu trucizna w jadle albo w piciu będzie zadana, a ten kamień na szyji nosi, tedy nie może tego jadła i napoju jadowitego przez garło wpuścić“ — albo jeżeli „która osoba, lub młoda, lub stara, ten kamień na szyi nosi“ niezawodnie niedostanie „febry albo drżączki.“

Nie koniec jednak na tem. Orli kamień był dobry „od wielkiej choroby“ a kiedy „białogłowa ma nawiązany ten kamień u palca lewej nogi, tedy — jak zapewnia rękopis — uchroni się od wszelkich cierpień, które by ją dotknąć miały. Bolał kogo bok lub płuca, czuł kto strzykanie lub darcie w nodze albo chorował na żółtaczkę, niech zażyje dwie lub pół kwinty orlego kamienia a wszystko ustanie, jakby ręką odjął — ba, nawet wszelkie cierpienia oczu usuwa proszek tego cudownego leku!

Dzisiejsza medycyna łamie sobie głowę nad leczeniem paraliżu, a jakoś tępo jej to idzie — szkoda, że nie zna „orlego kamienia,“ i niewiery starożytnym szarlatanom, na wzór Alberta Magna, co leku tego używał ku „pocieszeniu“ cierpiącej ludzkości. Dla nas np. cośmy zwykli tęsknić

L'Orenoque na wodach włoskich koło Civitavechii buja ciągle po szpaltach dziennikarskich jak wąż morski i zniknie zapewne dopiero równocześnie z martwą porą roku. Niedawno przypisywano Niemcom zamiar uwolnienia Włoch od owego statku. Pisano bowiem, że do Civitavechia zawinie okręt niemiecki, który tam zabawi dłużej, wrzekomo czekając na przyjazd cesarza Wilhelma. Obecność okrętu niemieckiego byłaby wywołała niemiłe dla Francuzów demonstracye a rząd francuzki widziałby się może tem zniewolony do odwołania swojego statku. Dziś niema już mowy o wykonaniu tego pomysłu ciekawego, bo podróż cesarza Wilhelma została stanowczo zaprzeczoną w pruskich dziennikach półurzędowych.

Zapewne dla chwilowego uśmierzenia gniewu republikanów rząd francuski wydał kilka zarządzeń skierowanych przeciw agitacyi bonapartystowskiej. Skazano już jednego agitatora na dotkliwą karę pieniężną za rozpowszechnianie fotografek młodego Napoleona a jednej księgarni wzbroniono sprzedawać popularną historyę o Napoleonie III. napisaną przez obu Cassagnaców. Mimo to agitacya i śmiałość bonapartystów posuwa się w niektórych miejscowościach do granic ostatecznych. W Reole np. zastępca prefekta wystawił paszport do Ameryki z napisami cesarskiemi jak gdyby pewnym był, że cesarstwo obwołane zostanie przed przybyciem owego podróżnego do Ameryki. Bonapartyści tak są pewni swojego tryumfu, że już dzisiaj zastanawiają się nad pytaniem, czy rządy Napoleona IV mają być inaugurowane gabinetem liberalno-konstytucyjnym *a la Ollivier.*

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 29. sierpnia.

Ꝃ Szkoda, że tak późno zbierają się sejmy krajowe, zwłaszcza reprezentacye krajów większych. Z otwarciem sejmów przybędzie bowiem świeżego materyału dziennikarskiego, tak, iż prasa nie będzie zmuszoną do podobnie jałowej dyskussyi, jak w chwili obecnej. Leitgeb, Serrano, wieści ugodowe z powodu podróży N. Pana do Pragi, okólnik ministra dr. Glasera, pogłoski o reformie ustawy małżeńskiej — wszystkie te nazwiska i domysły, jakby w kalejdoskopie obracają się, zawsze w tej samej wersyi bez najmniejszego urozmaicenia. Niezbyt czuła i serdeczna dla rządu obecnego *Nowa Presse,* skąpa zwłaszcza w pochwałach swych dla ministra wyznań i oświecenia, p. Stremayera, przyznała, iż rząd w sprawie księdza Leitgeba z Stössing postąpił sobie zupełnie poprawnie i prawidłowo (correct), mimo to narzeka, że zawiodły ją ustawy wyznaniowe. Wiedzą i inne pisma, że usunięcie ks. Leitgeba nie zostaje w bezpośrednim związku z jego ostatniemi mowami, wiedzą, iż od dawna rząd nalegał na jego usunięcie, a mimo to wzywają do składki, aby ks. Leitgeba podtrzymać materyalnie, aby poprzeć tego księdza liberalnego, co miał odwagę wydać wojnę biskupowi z St. Pölten. Piękny to uczynek miłosierny podać starcowi środki utrzymania, byleby te składki niemiały cechy demonstracyjnej przeciw państwu, które spełniło tylko powinność swoją. Podobnie ma się rzecz z reformą ustawy małżeńskiej. Zaledwie rozeszły się pogłoski, — niewiemy, czy prawdziwe — iż rząd zamierza wypracować nowellę do ustawy małżeńskiej — od razu dzienniki wydały hasło: „wszystko albo nic", zamiast zbadawszy chwilową sytuacyę zadowolnić się powolnym rozwojem ustawodawstwa małżeńskiego.

Stara to prawda, że zawsze łatwiej ze stolika redakcyjnego żądać wiele i popisywać się krasomowczemi wywodami liberalnemi, aniżeli spełnić te życzenia ze stolika rządowego, gdzie z natury rzeczy zimniejsza panować musi rozwaga. Nieinaczej w kalejdoskopie dziennikarskim przedstawia się podróż monarchy do Pragi. Czemużby monarcha nie mógł bawić w Czechach bez prób ugodowych? O ostatnich nie byłoby z pewnością mowy, gdyby brak materyału politycznego nie był tak bardzo dokuczliwym. Szczytu dopiął *Vaterland* mięszając osobę Jego Ekscellencyi ministra spraw wewnętrznych barona Lassera w grę zmyślonych wiadomości „ugodowych." Istotnie zazdrościć by można stronnictwu ugodowemu, gdyby ono posiadało protekcyę tego niepospolitego i wytrawnego polityka. Ale zbyt mądrym jest *Vaterland*, aby nie wiedział, że jego przypuszczenie chyba tylko śmiech wywoła. Czyż zresztą *Vaterland* wyczerpnął już zasób polityków swego obozu, skoro ucieka się pod skrzydła barona Lassera? Okólnik p. ministra sprawiedliwości do wyższych sądów o ustawie o konkursach również zajmuje prasę, która po największej części bierze stronę p. Glasera, lubo i adwokaci nie zalegają pola i podejmują walkę w niektórych dziennikach. Uznanie Serrana przeszło tutaj dość niespostrzeżenie, a oprócz *Vaterlandu* tylko *Fremdenblatt* zganił hr. Andrassego. Opozycya tego ostatniego pisma zdziwiła, ponieważ wszyscy przywykli widzieć w *Fremdenblacie* organ ministerstwa spraw zagranicznych. Prawdą jest, iż ten dziennik popierał i popiera politykę hr. Andrassego, ale z szczerego przekonania, będąc pismem zupełnie niezawisłem i posiadając fundusze materyalne bardzo silne. W sprawie hiszpańskiej *Fremdenblatt* stanął po prostu samodzielnie; tem samem głos jego niema innego znaczenia, jak głos każdego innego dziennika niezawisłego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Inwalidzi pobierający w myśl §. 321 regulaminu dla c. k. armii z r. 1863 dodatki za odniesione cięższe uszkodzenia, pobierać mają te dodatki nawet wówczas, gdyby otrzymali jaką posadę cywilną lub drobną sprzedaż tytoniu; dla tego też nie należy wliczać tych dodatków do ubocznych dochodów inwalidów.

— Postanowienie, że nazwiska i charakter służbowy urzędników powołanych do odbioru pieniędzy i wystawiania kwitów w kasach publicznych i urzędach podatkowych mają być należycie obwieszczone przez przybicie ogłoszenia w miejscu stosownem, zostało obecnie przypomniane władzom z tym dodatkiem, że obwieszczenia te należy zmieniać, ilekroć razy zmieniają się urzędnicy.

— Według artykułu 65 rosyjskiej ustawy stemplowej z 17/29 kwietnia 1 74 mają być wystawiane metryki chrztu, ślubu, kartki pośmiertne i inne podobne zaświadczenia poddanym austryackim na rekwizycyę władz austryackich, przez władze rossyjskie bez pobierania należytości stemplowej.

— W dziennikach wiedeńskich spotykamy się znowu z doniesieniami o licznych reformach przedsięwziąć się mających przez p. ministra wojny w ustroju armii austryackiej. I tak spotykamy się z ponownem zapewnieniem, że ulegną zmianom pensye dla oficerów i to nietylko wyższych, ale i niższych. Głoszą, że ma być zniesioną instytucya kapitanów II klasy. *Bohemia* donosi znowu, tylko ogólnikowo, że ustawy o awansach zostaną zniesione. Nakoniec głoszą niektóre dzienniki, że w krótce nastąpi nominacya generała broni, Hartlieba, szefem sekcyi przy ministerstwie wojny, a generał-majora Catty, szefem sztabu generalnego.

— Mimo usiłowań niektórych biskupów — pisze *Presse* — ażeby powstrzymać niższe duchowieństwo od podawania próśb o zapomogi z funduszów państwowych, udaje się to duchowieństwo bezpośrednio do c. k. władz z podobnemi prośbami. Niedawno donosiliśmy, iż rozdzielono znaczną kwotę pomiędzy duchowienstwo na Szląsku, dziś możemy donieść, że z dyecezyi Gradeckiej zgłosiło się już mnóstwo kompetentów; stało się to zapewne wskutek tego, iż w tej dyecezyi równie jak w wiedeńskiej nikt nie odradzał duchowieństwu wnoszenia próśb o zapomogi.

— Za inicyatywą i pod przewodnictwem wiceprezydenta pragskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyła się d. 25. b. m. narada, w jaki sposób pragski świat handlowy i przemysłowy ma uczcić przyjazd Najjaśniejszego Pana do Pragi. Licznie zgromadzeni kupcy i przemysłowcy zgodzili się na wystawienie wspaniałego łuku tryumfalnego i wykonanie tego projektu poruczyli osobnemu komitetowi; łuk tryumfalny stanie obok gmachu w którym mieści się muzeum — na placu Graben.

— *Presse* dowiaduje się z Pragi, że wiceburmistrz Pragi a zarazem redaktor *Pokroka*, Staroczech, Zeithammer, rozesłał okólnik do wszystkich czeskich okręgów gminnych, a w okólniku tym formularz do adresu, który powinien być przedłożony Najjaśniejszemu Panu i zawierać „prośbę o ugodę." Równocześnie podał *Pokrok* następujące doniesienie: „Z licznych powiatów, miast i gmin otrzymujemy doniesienia, że przygotowano adresy, które zawierają prośbę, ażeby Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej ponowić ugodę rozpoczętą reskryptem z września 1871 r." Adresy te mają być nadsyłane do Pragi, do pałacu królewskiego.

— Komitet krajowy rady agronomicznej dla Czech wypracował nowy projekt ustawy leśnej, który ma być przedłożony rządowi do ocenienia. Projekt ten — według *Tagesb. a. Böhmen* — ma zawierać bardzo ważne postanowienia co do rządowego nadzoru nad lasami.

— Czeski Wydział krajowy ma przedłożyć sejmowi ustawę szkolną i ustawę o drogach dojazdowych do dróg żelaznych.

— Rada gminna w Salzburgu, na posiedzeniu w d. 24 b. m. uchwaliła na wniosek pierwszego zastępcy burmistrza, p. Leopolda Scheibla, wystosować do Najdostojniejszego Arcyksięcia następcy Tronu, Rudolfa, adres gratulacyjny z powodu dojścia Jego Ces Wysokości do pełnoletności.

— Posłem na sejm krajowy z Salzburgskiego okręgu gminnego wybrany został Jędrzej Eisl, właściciel dóbr.

— Szląski wydział krajowy zapowiedział 15 przedłożeń na sejm, który zbierze się 15. września.

— Bukowina przygotowuje się już obecnie do uczczenia stuletniej rocznicy połączenia tego kraju z państwem austryackiem, które przypadnie d. 7. maja 1875 r. Czerniowce postanowiły uczcić tę pamiątkę wystawieniem pomnika; koszta mają być opędzone w drodze składek publicznych, do których zachęca *Czernowitzer Ztg.*

— Właściciele kopalń i hut żelaznych w północnych Węgrzech, zamierzają wnieść zbiorową prośbę do ministra wojny, ażeby ze względu na to, że przemysł górniczy w Węgrzech północnych ustał zupełnie w przeciągu ostatnich lat, przy zamawianiu potrzebnego dla uzbrojenia armii materyału żelaznego, uwzględniał prócz wyższo austryackich i styryjskich, także i węgierskie fabryki żelaza.

— Z powodu kilkakrotnego naruszenia granicy państwowej przez władze rumuńskie, domaga się *Pester Lloyd* energicznego wystąpienia ze strony dyplomacyi austryacko-węgierskiej.

Dzienniki węgierskie, które doszły nas w dniach ostatnich, przepełnione są bardzo jaskrawemi opisami naruszenia granicy i ziemi węgierskiej przez poddanych księcia Rumuńskiego, którzy w zamiarach nieprzyjaźnych naszedłszy terytoryum siedmiogrodzkie, rabowali bydło, łupili osady, a z bronią w ręku się mieszkańcami staczali formalne bitwy, uprowadzając nawet jeńców. Do tych zażaleń odnosi się powyżej skreślone wezwanie *Pester Lloyda.*

— Na posiedzeniu sejmu Zagrzebskiego w d. 28. b. m. rozdano pomiędzy posłów przedłożenia rządowe i sprawdzono wybór Torbara.

— Grecko-wschodni rumuński biskup z Karansebes, Jan Popasu, zwołał na dzień 31. sierpnia do Hermanstadtu kongres kościelny, celem wyboru arcybiskupa metropolity.

Niemcy. Do jak szerokich rozmiarów doszło obecnie prześladowanie duchowieństwa katolickiego w Prusiech, okazuje się z następującego zestawienia: W prowincyi nadreńsko-westfalskiej ukarani zostali w ciągu zeszłego tygodnia następujący duchowni: Jakób Spanier z Hömmingen i Piotr Schmidt z St. Katharinen, każdy z nich zasądzony na 100 tal. grzywien, albo 3 miesiące aresztu. Halm w Irlich na 25 tal, albo 14 dni aresztu. Piotr Zimmermann z Mühlheim na 4 tygodnie aresztu, Friedrichs i Winter w Neustadt na 25 tal. albo 14 dni aresztu, Auderheyden w Sewelen, Brockes w Alpen, Doremans w Weeze, Möncken w Angenesch, Peters w Kapellen, Plagge w Ginderich na grzywny od 30—100 tal. albo 2—4 tygodni aresztu, J. Mönnikes w Bergheim na 25 tal. albo 14 dni aresztu, Gellhake w Vlotho i Bartsche w Bünde, każdy na 14 dni aresztu. — Aresztowani zostali księża: Schmitz w Bemkastel i Stöllen tamże; obadwaj po odsiedzeniu aresztu zostaną wydaleni. — Wydaleni zostali księża: Lüus w Störmende, Möttes w Bounkirchen, Haus w Brilon, Lipperhaide w Altenbüren, Müller w Bigge, Klaholz w Altastenburg, Abel w Deifeld, Schmitz w Glönebach, Flecke w Alme, Mömken w Angenesch, Paters w Capellan, Tusser w Kalkar, Müller w Hammer. Ksiądz Bispinck z Monasteru ścigany jest listem gończym. Aresztem obłożono majątki probostwa w Kinheim, Manderscheid, Eisenschmitt, Vombogen, Mittlich, Merzig, Haustadt, Rees, Barweiler, Bodenbach, Nurbuch, Hümmel, Dungels, Uess, Mosselweiss. Zamknięto stowarzyszenia katolickie w Wegberg, Ruhrort, Meiderich, Engers-Mühlhofen i Lorscheid.

— Król Ludwik bawarski wyjechał z Paryża 27. b. m. o godz. ½ do 9 wieczór. Podczas swej bytności w Wersalu przyjmował francuzkiego ministra spraw zagranicznych ks. Decazes, któremu podziękował za pełne uprzedzającej grzeczności zachowanie się władz francuzkich.

Francya. Wiadomo już, że od czasu pamiętnej bonapartystowskiej uroczystości w Chiselhurst, wszczęły się w rodzinie Bonapartów spory i nieporozumienia, których właściwy powód nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniony. W sprawie tej podaje *Gironde*, dziennik wychodzący w Bordeaux następującą ciekawą korespondencyę z Paryża: „Bonapartyści uroili sobie, że przywrócenie cesarstwa jest już tylko kwestyą czasu i spierają się o skórę, choć niedźwiedź jeszcze w lesie. Jedni z nich, młodsi, życzyliby sobie, ażeby „mały artylerzysta z Woolwich" nawiązał swe panowanie bezpośrednio z tradycyą 2. stycznia 1870, pragną przywrócenia liberalno-konstytucyjnego systemu Emila Oliviera; drudzy zaś, posiadający zaufanie cesarzowej Eugenii, polecają dyktaturę z roku 1850, czyli innemi słowy: otwarty cezaryzm. Ci ostatni mają dziś największe znaczenie a głównym ich przeciwnikiem jest ks. Napoleon. Starzy Bonapartyści postanowili tedy opierać się wszel-

---

za rodzinną ziemią albo za kochanką, orli kamień byłby nieoszacowanym skarbem, — dość było bowiem przywiązać kawałek tego talizmana „na serce," a ustawała wszelka, choćby największa tęsknica, ludzie zaś których melancholija srodze trapiła, gdy go nosili w powyższy sposób, przychodzili do apetytu i dobrego humoru!

Gdybyśmy nawet przypuścili setną część dobroczynnego wpływu naszego leku na organizm człowieka; zawsze najpocieszniejsze będzie jego znaczenie w owocowych ogrodach. Czytamy bowiem w rękopisie, że „ten kamień uwiązany na wierzchołku drzewa, zatrzymuje owoc tego drzewa," przeciwnie znowu „kiedy na spodku u korzenia będzie uwiązany, tedy sprawuje, iż owoc spada." Mieli więc i ogrodnicy talizman, którym mogli wzbogacać siebie a ubożyć konkurentów.

Takie było znaczenie jednorożca i orlego kamienia. Tak to natura ludzka, tam gdzie jej słaby umysł nie wystarcza, zwykła się zawsze uciekać do zjawisk nadzwyczajnych, okrytych ciemną zasłoną łatwowierności i zabobonów. Widzimy to u ludu naszego, widzimy i w dalekiej wieków średnich pomroce. Ze nawet w czasach XVII stulecia i na początku XVIII spotykamy w Polsce wiele zabobonów i dziwacznych lekarstw, pojąć łatwo, choćby ze względu, żeśmy coraz to więcej tonęli w godowych roztruchanach i upadali moralnie.

Mówiąc o orlim kamieniu i jednorożcu, nie od rzeczy będzie nadmienić w kilku słowach o naczyniach, w których zwykle przechowywano kawałki owych cudownych eków. Ponieważ obawa trucizny była nadzwyczaj wielką w średnich stuleciach, tak dalece, że nawet w codziennych potrawach jej dopatrywano, więc możni panowie, szczególnie w południowej Europie, każdą potrawę doświadczali antidotem, nim ją do ust wzięli. W tym też celu między zastawami stołu musiało się koniecznie znajdować kosztowne naczynie, co zawierało owo lekarstwo. Naczynia owe bywały formy niekiedy pięknej, właściwej duchowi czasu, przeważały jednak fantastycznym krojem. Robiono je w postaci węża, smoka lub innych witolo gicznych zwierząt a jeżeli wykonano sprzęt podobny, w kształcie dziwacznych naczyń stołowych, wtedy widziałeś na nich pełzające żmije, jaszczurki, żaby i inne gady potworne. Naczynia zaś te zwano „czółenkami" albo *smoczemi języczkami.*

W Polsce spotykamy się z podobnym przedmiotem za Zygmunta Augusta, kiedy z Boną przyszły do nas i włoskie obyczaje domowe. Dzisiaj już prawie nie spotkać tego rodzaju zabytków, nawet i po zbiorach bogatszych — jedynie gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie posiada taki przedmiot, pochodzący z daru ś. p. Barona Edwarda Rastawieckiego. Jest to dosyć duże, srebrne, pozłacane naczynie podłużne, w kształcie czółenka, z trzema przedziałami, ozdobione na wieku popiersiem Zygmunta Augusta i Elżbiety Austryackiej, a ściany jego boczne przyzdabiają różne gady i wzory dosyć zręcznie kute. Sądząc ze stylu, sądzimy, że nabytek ten pochodzi z końca XVII. wieku.

Fr. K. M.

kiemi sposobami wyborowi księcia do rady jeneralnej na Korsyce, i przeciwstawić mu kandydaturę ks. Karola Bonapartego. Ks. Napoleon, który upatruje w tem pierwszy akt spisku, dążącego do wykluczenia od następstwa do tronu linii Hieronima Bonapartego, a to na rzecz młodszej linii Canino — jest w posiadaniu dokumentu, dotychczas prawie nieznanego, który zamierza wkrótce ogłosić, a którym spodziewa się porazić na głowę swych przeciwników. Dokumentem tym ma być nieznany dotąd testament Napoleona I. Wielki cesarz spisał miał testament ten własnoręcznie i powierzyć go swemu jałmużnikowi, ks. Vignali. Po wielu latach pokazał ks. Vignali testament ten królowi Hieronimowi, który poznawszy pismo brata, rzewnemi zalał się łzami. Król Hieronim i syn jego ks. Napoleon, mieli testament ten przez kilka dni w swem posiadaniu i kazali sobie zrobić wierną podobiznę. Gdy później Napoleon III. wstąpił na tron, pospieszył ks. Vignali wręczyć mu dokument cesarzowi. Od tego czasu znikł testament z archiwum cesarskiego. Treść jego ma być taka: Napoleon I. przewidując wygaśnięcie swego potomstwa w linii prostej, obawiając się bezpotomnego zejścia ze świata króla rzymskiego, poleca na ten wypadek swoim następcom, ażeby linię holenderską (Ludwika Napoleona) wykluczyli od następstwa na tron francuzki a to z powodu, że król Ludwik opuścił pierwszy Napoleona w nieszczęściu. Takiej to treści dokument zamierza ks. Napoleon ogłosić w dziennikach. Tajemnicza ta historya wydaje się nam bajeczką, zmyśloną poprostu przez dziennikarstwo anti-Napoleońskie.

— Dzienniki francuzkie żywo zajmują się odmową rossyjską w sprawie potwierdzenia rządu madryckiego. Ze stanowiska wysokiej polityki prasa francuzka zadowolona jest z tej rekuzy, którą Bismark od Gorczakowa otrzymał. „Co za szczególny zwrot! woła *Constitutionel*. Co się teraz stanie z napuszystych oświadczeń dzienników niemieckich, które jednym chórem zapewniały, że Rosya idzie ręka w rękę z Prusami, i że między obydwoma mocarstwami najzupełniejsze panuje porozumienie? Sytuacya zmieniła się nieco, a Rosya zaczyna objawiać wpływ samoistny. Z wielką przykrością musimy jednak przyznać, że dziś dwa tylko państwa zajmują w Europie wybitne stanowiska: Niemcy i Rosya. Rosya może powiedzieć „nie", jeżeli Niemcy powiedzą „tak". Rosya dała tego obecnie dowód, i to w sposób dla kogoś bardzo nieprzyjemny."

— *Gaulois* dowiaduje się, że sekretarze legacyi hiszpańskiej, Valera i Arellano przybyli 26. do Paryża z listami wierzytelnemi dla pełnomocników Hiszpanii w Paryżu, w Berlinie, Wiedniu, Rzymie i Bruxeli. Pisma te są tak samo stylizowane, jak pisma wystawione za rządów Thiersa i Mac-Mahona dla pełnomocników Francyi; słowo republika zostało w nich zastąpione wymijającem określeniem.

— Wszystkie stronnictwa zaczynają się coraz żywiej zajmować wyborem w departamencie Maine et- Loire, który przypada jak wiadomo, 13. września. Bonapartyści stawiają tam kandydaturę Bergera, któremu *Siecle* wypomina, że jako deputowany Ciała prawodawczego był jednym z najzaciętszych „mameluków". Kandydat republikański Maille, wystąpił już ze swoim manifestem do wyborców, i oświadcza się za proklamowaniem republiki, za wolnością władz municypalnych i nietykalnością powszechnego głosowania, oświadcza jednak zarazem, że gotów jest popierać septenat, jeżeli marszałek Mac-Mahon przyjmie do swojego programu powyższe trzy kardynalne punkta. *Faucis contentus*! Legitymiści nie stawiają tu kandydata, a organa ich powstają stanowczo tylko przeciw kandydatowi rządowemu, panu Bruas Monitor legitymistów czystej wody, paryzka *Union* zapewnia, że stronnicy prawego centrum mogą sobie głosować za panem Bruas, lecz legitymiści tego nie uczynią: „Stronnictwo to — pisze dalej *Union* — cieszy się niezmiernie wynalezieniem tego kandydata; my nie podzielamy tej radości. Cała Francya rozpada się dziś na trzy wielkie obozy, na republikanów, imperyalistów i monarchistów, a ten p. Bruas jest sobie tylko septenalistą; w programie swoim nie zajmuje on się na wet kwestyą drugiej Izby; dla niego dość już, że może o sobie powiedzieć, iż jest Mac-Mahonistą".

— Organ ministra spraw zagranicznych *la Presse* podaje artykuł o konferencyi bruxelskiej, w którym utrzymuje, że postawa Prus na tej konferencyi nowym jest dowodem, jak mało im zależy na ułożeniu zasad prawa między - narodowego i jak nienasyconą jest ich żądza panowania. „W kwestyi hiszpańskiej — kończy *la Presse* poniosły Prusy klęskę, a dzienniki berlińskie nadaremnie silą się osłabić doniosłość tej porażki. W niedalekiej już przyszłości doznają Prusy nie jedney jeszcze nieprzyjemności. Zachowanie się rządu pruskiego na kongresie bruxelskim nie mogło żadną miarą zjednać sympatyi narodów, które wiedzą, czego spodziewać nie mają po pruskiej przewadze wojskowej"

— W kołach wojskowych francuzkich wywołał wrażenie charakterystyczny wypadek. Wydział kasyna oficerów w Limoges uchwalił ze względów oszczędności odprzedawać dzienniki, które prenumeruje, i w tym celu ogłosił pewien rodzaj licytacyi. Większą część dzienników sprzedał wydział za umiarkowaną cenę pięciu franków kwartalnie; gdy zaś przyszło do licytowania bonapartystowskiego dziennika *Le Pays*, podpędziło dwóch oficerów cenę jego prenumeraty na dwadzieścia franków kwartalnie; dawano zatem za dziennik z drugiej ręki o cztery franki więcej, niż wynosi prenumerata tego dziennika w Paryżu Była to demonstracya polityczna. Minister wojny dowiedziawszy się o tem zajściu dał jednemu z oficerów ostrą naganę, drugiego zaś skazał na 60 godzin ścisłego aresztu, obydwóm zaś zagroził, że za powtórzeniem czegoś podobnego wydaleni zostaną z armii. Minister upatruje w tem zajściu przekroczenie rozporządzeń ministeryalnych, zakazujących oficerom wszelkich demonstracyj politycznych.

— W Lyonie odbyło się 26. pierwsze posiedzenie kongresu delegatów stowarzyszeń katolickich. W kongresie tym bierze udział około 400 delegatów, po większej części księży. Msg. Ségur zagaił posiedzenie przemową, w której się ze szczególnym naciskiem podniósł zabiegi nieprzyjaciół kongresu. Przytoczył, że sekretarz kongresu otrzymał przed kilku tygodniami list od *Internationalu*. Autor listu, osobistość bardzo wpływowa, oświadcza w nim, że Internacyonal przystąpiłby chętnie do wspólnej pracy z kongresem stowarzyszeń katolickich, oba bowiem te stowarzyszenia zmierzają do tego samego celu, t. j. do materyalnego i moralnego podniesienia robotnika. Sekretarz kongresu odpowiedział na ten list, iż przyjmuje propozycyę pod warunkiem, aby Internacyonal wypisał na czele swego programu: bezwzględne posłuszeństwo dla papieża-króla i odbywanie spowiedzi i komunii! „Prezydyum kongresu oczekuje odpowiedzi od Internacyonalu" - dodał śmiejąc się Msg. Ségur. Zgromadzenie przyjęło oklaskami to oświadczenie.

Hiszpania. Dzienniki podają w dosłownem brzmieniu okólnik wystosowany przez „ministra spraw zagranicznych" Don Carlosa, Romualda Martinez Vinaleta, do „pół-urzędowych agentów Jego katolickiej królewskiej Mości przy obcych rządach"! Akt ten obejmujący dwie szpalty ścisłego druku, zawiera mniej więcej to samo, co znany protest Dorregaray a i ostatni manifest Don Carlosa, przeto uważamy za zbyteczne podawać go czytelnikom naszym.

— Twierdza Puycerda mężnie się broni. W ubiegły czwartek przypuścili Karliści nowy szturm, i po zaciętej walce zostali znowu odparci. Kobiety nawet biorą udział w obronie; wśród najgęstszego gradu kul zapełniały one wyłomy w murze fortecznym worami, napełnionemi ziemią. Po odparciu Karlistów pracowały nad naprawą wałów.

Karliści bombardują miasto z ośmiu dział prawie bez przerwy. Wiele budynków jest uszkodzonych, a jedna wieża runęła Załoga republikańska składa się z 1500 ludzi, między którymi 600 ochotników. Oblegającymi dowodzi Tristany.

— Z Barcelony donoszą, że miasto Figueras, położone na wschód od Puycerdy niedaleko wybrzeża, blokowane jest przez Karlistów już od dłuższego czasu. Nad tem miastem panuje fort, o którego zdobycie już nieraz kusili się Karliści, lecz dotąd zawsze bezskutecznie. Lerida, największe miasto w środkowej Katalonii, uwolniła się od oblężenia złożeniem znacznej kontrybucyi.

Wszystkie mniejsze miasteczka w Katalonii spokał ten los już dawniej, obecnie przychodzi kolej na większe. Karliści posuwają swą śmiałość do tego stopnia, że niedawno, 24 b. m dowódzca ich, Coloma, wezwał dyrektora jednego z teatrów barcelońskich, aby mu natychmiast przysłał 500 duros, inaczej bowiem zatrzyma w drodze byki przeznaczone do turnieju, w teatrze jego odbyć się mającego. Impressario nad nie rad posłał pieniądze, a byki otrzymały paszport. Barcelona jest prawie zupełnie odciętą od reszty kraju, nie ma już ani kolei ani poczt; komunikacya z wielkim trudem odbywa się za pomocą bryk, jak przed 50 laty, a i te są w każdej wiosce narażone na napad Karlistów.

— Telegram madrycki z 27 bm. donosi, że reprezentanci obcych mocarstw przy rządzie Serrany otrzymali już listy uwierzytelniające.

— Łodzie kanonierskie niemieckie „Albatross" i „Nautilus" mają według depeszy z 25. b. m odpłynąć w tym tygodniu z Santanderu do Santony i Bilbao.

Belgia. (Konferencya bruxelska). Podajemy dziś wedle *Rép. franc.* protokół obrad konferencyi z dnia 14. sierpnia.

Na wstępie zabrał głos baron Jomini i oświadczył co następuje: „Rozpoczynając nasze prace, powzięliśmy uchwałę, aby różnice zdań nie były wciągane do protokołu. Teraz, gdy na porządku dziennym stoją sprawy ważne i delikatnej natury, może było by stosownem odstąpić od tej uchwały. Konferencya nie wydaje żadnych ustaw, zajmuje się ona tylko badaniem, które posłużyć ma rządom jako materyał do dalszych postanowień. Wśród takich okoliczności byłoby rzeczą pożądaną, aby objawiające się w toku rozpraw zapatrywania były uwidocznione w protokole." Reprezentantom Portugalii, Belgii, Hollandyi i Szwajcaryi oświadcza baron Jomini, ze Rossya wcale nie miała na myśli ścieśniać w jakikolwiek sposób uświęconego prawa obrony ojczystego kraju.

Na porządku dziennym stoi art. 9ty rozdz. 2. części I. Brzmi on: „W następujących wypadkach prawa stron walczących przysługują nietylko armii, lecz także milicyi i korpusom ochotników: 1) Jeżeli mają one na swym czele osobę odpowiedzialną za podkomendnych, i jeżeli same stoją pod komendą naczelnego wodza; 2) jeżeli noszą z daleka widoczną odznakę zewnętrzną; 3) jeżeli otwarcie broń noszą; 4) jeżeli we wszystkich swych operacyach stosują się do ustaw, zwyczajów i trybu wojny. Uzbrojone bandy, nie odpowiadające tym warunkom, nie mają praw stron walczących, nie będą uważane za regularnych nieprzyjaciół i w razie ujęcia oddane zostaną w ręce sprawiedliwości.

Jen. Arnaudeau (z Francyi) obawia się, że nadto ścisłe ujęcie w karby regulaminu chybić może celu; strony walczące byłyby w takim razie zmuszone do przekraczania przepisów, a repressalia zamiast być wyjątkiem, stałyby się regułą.

Jen. Leer nie podzielа tych obaw. Nawet gdyby przepisy były trudne do wykonania, winna konferencya złożyć zasady, na które wszyscy zgodziby się mogli. Baron Jomini wnosi, aby dla usunięcia wszelkich obaw, wypuszczono zdanie, zaczynające się od słów: „uzbrojone bandy i td." Wniosek ten przyjęto.

Pułkownik Lanza (z Włoch) Przeciw wyliczonym czterem warunkom tego artykułu miałbym do zarzucenia, że w każdym razie musi być utrzymane dobrodziejstwo prawne art. 45, wedle którego ludność okolicy jeszcze nie zajętej, chwytająca za broń dla obrony ziemi rodzinnej, ma mieć charakter strony walczącej, a w danym razie jeńców wojennych.

Pułk. Staff (z Szwecyi). Pospolite ruszenie norwegskie n. p. wypełniłoby niewątpliwie warunki 1, 3 i 4, ale ponieważ nie ma ono uniformu, przeto rząd mój nie zgodziłby się prawdopodobnie na warunek 2.

Jomini: Nie chodzi tu właściwie o uniform, lecz o odznakę zewnętrzną, która patryotę odróżniałaby od rozbójnika.

Jen. Voigts-Rheetz: W ważnej tej kwestyi chcę zdanie moje otwarcie wypowiedzieć. W wielkich państwach europejskich jak Francya, Austrya Węgry, Niemcy istnieje powszechny obowiązek służby wojskowej. W Niemczech n. p. są 2 lub 3 miliony rozrzuconych po kraju starych żołnierzy, którzy względny udział w pospolitem ruszeniu. Przyzwyczajeni do karności, mogliby pod odpowiednim dowódcą być pożytecznymi dla kraju. Cóż jednak w takim razie, jeżeli masy te nie znalazły ani organizacyi ani karności? W takim razie to t. z pospolite ruszenie zwróciłoby się wkrótce przeciw mieszkańcom i wyrodziłoby się w bandytyzm. Dlatego wymogi artykułu 9. są konieczne.

Nie dość, aby na czele uzbrojonego tłumu stał jakiś były wojskowy, albo inna osoba zaufana, n. p. mer; oddziały takie powinny nosić także jakąś zewnętrzną odznakę chociażby krzyż, przepaskę lub coś podobnego. W czasie pokoju winna obrona kraju być zorganizowaną Pospolite ruszenie jako takie, jest czemś uprawnionem, często nawet niezbędnem; lecz musi ono być zorganizowane, inaczej bowiem toruje się drogę rozbójnictwu.

Jomini, Leer, Hammer i Arnaudeau przyłączają się do tego zapatrywania; ostatni jednak z zastrzeżeniem, aby ostatnie zdanie art. 9. zostało wypuszczone.

Jen. Schönfeld (z Austryi) oświadcza się przeciw pierwszemu warunkowi wedle którego korpusy ochotników mają stać pod komendą powszechną. Pospolite ruszenie ma bowiem już z natury swej przeważnie lokalny zakres działania.

Książę Tetuan: Hiszpania nie mogłaby się zgodzić zupełnie z zapatrywaniem p. Voigts-Rheetza. Tradycye i geograficzne warunki kraju, jakoteż charakter mieszkańców sprawiają, że wrazie potrzeby wszystko tam chwyta za broń, nie oglądając się wcale na niebezpieczeństwa.

Pułk. Hammer w zastępstwie Szwajcaryi oświadcza, że pospolite ruszenie przeciw nieprzyjacielowi, wkraczającemu w kraj jest tam czemś tak naturalnem, że każdy Szwajcar oburzyłby się, gdyby je równano z rozbójnictwem. Rząd szwajcarski zgodziłby się pewnie na zaprowadzenie odznak zewnętrznych; jeżeliby jednak masy nagle powstały, trudno byłoby dotrzymać tego warunku.

Baron Lambermont jeszcze raz powtarza, że Belgia nie zgadza się na żadne ograniczenie wolności obrony kraju.

KRONIKA

— **Józef Raab**, major pułku piechoty barona Jabłońskiego, mianowany został oficerem sztabu generalnego.

— **Podporucznikami** mianowani zostali następujący uczniowie czwartego roku wojskowej akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej w Wiedniu: Aleksander Szaszkiewicz przy pułku pionierów, Piotr Fiałkowski przy pułku piechoty Nr. 80, Włodzimierz Żarski przy pułku ułanów Nr. 11, Emil Łępkowski przy pułku inżynieryi Nr. 2.

— **Karolowi Oesterreicherowi**, inspektorowi kolei lwowsko - czerniowieckiej we Lwowie, pozwolił Najjaśniejszy Pan przyjąć i nosić rossyjski order św. Stanisława trzeciej klasy.

* **Bójka**. Lokatorowie domu pod l. 7. przy ulicy Zborowskiej Józef A., Antoni i Paulina R. pobili wczoraj po południu z powodu zaszłej sprzeczki Maryę Czajkowską tak mocno, że musiano ją dorożką odesłać do szpitalu głównego. Winnych przyaresztowano.

* **Szybka jazda**. Jacko Pilipow, dorożkarz l. 180 jadąc wczoraj rano szybko i nieostrożnie ulicą Mickiewicza uderzył dyszlem konia u powozu p. Dr. Gebarzewskiego z taką siłą, że koń odniósł znaczne skaleczenie.

* **Niewierna żona**. Antoni Zagórski, służący, pod l. 18 przy ulicy Krakowskiej zamieszkały poszukuje swojej żony Karoliny, która od dni kilku porzuciła go pozostawiając przy nim trzymiesięczne dziecię. Podług twierdzenia męża uprowadził ją miał z Lwowa pewien woźnica imieniem Tomasz.

* **Piesek** mały, kasztanowaty z obciętemi uszyma i obciętym ogonem, zbłąkany wczoraj na ulicy Sykstuskiej, pozostaje u p. Jana Kulińskiego pod l. 13 przy ulicy Halickiej, gdzie go właściciel odebrać może.

* **Znaleziono** wczoraj w dorożce dużą parasolkę koloru ciemno - wiśniowego.

*** **Wybory uzupełniające do Rad powiatowych** odbyły się w Bóbrce i Brodach. W pierwszej miejscowości wybrani zostali z grupy gmin wiejskich pp. ks. Mikołaj Winnicki, pleban gr. k. w Załeśkach, ks. Ambroży Zarzycki, pleban gr. k. w Romanowie. Oleksa Pryma, wójt w Siedliskach i Jan Malczycki, radny w Borusowie; z grupy gmin miejskich pp. ks. Antoni Andrzejowski, pleban obrz. łac. w Bóbrce i Franciszek Hermann, burmistrz w Bóbrce. W drugiej z przytoczonych miejscowości z grupy gmin wiejskich wybrany został gospodarz i wójt z Gajów Smoleńskich, Tomasz Kapuściński.

*** **O nieszczęśliwym wypadku** donoszą nam z Długiego (w Gorlickiem) Żona tamtejszego gospodarza Jana Szurkały dnia 18. b. m. przechodząc ogrodem upadła i przebiła się na sterczącym kole tak nieszczęśliwie, że w kilka godzin życie zakończyła. Po sprawdzeniu, iż wypadek zdarzył się tylko przez nieostrożność samejże Szurkałowej, pogrzebiono zwłoki nieszczęśliwej.

*** **Pożar i śmierć w płomieniach.** W Toporowie, w starostwie brodzkiem, dnia 17. b.m. pogorzał gospodarz Jakim Stolarczuk. Ogień, który wybuchł w pomieszkaniu rzeczonego gospodarza, pochłonął dom mieszkalny, wozownię z sprzętami i stajnię z parą końmi, krową i trzema wieprzami, a co najsmutniejsza, zginął przytem w płomieniach jedenastoletni syn Stolarczuka, Oleksa. Szkoda wynosi do 400 złr. Są poszlaki, że ogień był podłożony.

— **Dziennikarstwo japońskie.** Dzienniki angielskie unoszą się nad ciągłym postępem dzisiejszej Japonii na drodze cywilizacyi. Mianowicie krajowe dziennikarstwo ma się tam rozwijać nadzwyczajnie W mieście Jeddo już wychodzi obecnie 18 dzienników. w tej liczbie kilka codziennych, reszta zaś wydawana bywa co 5 dni. Z dzienników tych trzy codzienne są najpopularniejsze, a tytuły ich: *Nishinshinjiski*, odbijany w 1500 egzemplarzach, *Tokionichinichi* i *Shinbanzashi*, liczące po 860 pre numeratorów Z reszty dzienników wydawanych w Jeddo większa część tłoczoną bywa w 200 mniej więcej egzemplarzach. Założone tam zostało niedawno także czasopismo japońskie humorystyczne na wzór londyńskiego *Punch'a*.

— **Nauka języka chińskiego.** Przyszły profesor języka chińskiego w Sorbonnie p. Stanisław Julien opowiadał o sobie następującą anegdotkę. Pierwszego roku przez cztery tygodnie nie miał ani jednego słuchacza „prócz pieca w audytoryum." Jakże mile został zdziwiony, gdy naraz weszło do sali liczne grono panów i pań, osób widocznie dystyngowanych, które zajęły miejsca na ławkach i z wytężoną uwagą słuchały jego wykładów. Uprzejmy pro-

fessor, rozpoczął wykłady niejako na powitanie swych słuchaczy od tłumaczenia na język francuzki jakiegoś poematu chińskiego pełnego komplementów dla płci pięknej, który też bardzo się podobał. Odtąd każdy wykład Juliena miał doborowe grono słuchaczy, a szczęśliwy profesor zachwycony był gorliwością ich i zajęciem, jakie okazywali dla jego przedmiotu. Szczególniej podobał mu się pewien jegomość, który nie opuścił żadnego wykładu Kto był ów gorliwy słuchacz? Oto jak się później pokazało, był to *cicerone* paryzki, który „za stosownem wynagrodzeniem“ cudzoziemcom bawiącym w stolicy Francyi pokazywał „osobliwości i cuda paryzkie.“ W programie jego bowiem znajdowała się także osobliwość: „profesor, który uczy swój piec po chińsku.“

— **Głód w Małej Azyi** panuje jeszcze ciągle, zwłaszcza na wyżynie Angory i w położonej na wschód od niej prowincyi Bosuk, po obu brzegach średniego biegu rzeki w starożytności zwanej Halys, obecnie zaś Kysil Irmak. W barakowem obozowisku w Jozgadzie do niedawna umieszczonych było 2500 nędzarzy, z których umierało dziennie 25 do 30. Na północ od Angory, w Marsowanie, w prowincyi Amasia, głód wybiera liczne ofiary z pośród wychodźców z Angory, którzy tam osiedli. W południowych prowincyach stosunki nie są też bardzo pocieszające, lubo klęska mniej się tam uczuć daje niż w przytoczonych wyżej prowincyach. W Cezarei zapasy zboża są już bliskie wyczerpania, ceny mąki znacznie podskoczyły i jeźli rząd nie przyjdzie w czas z pomocą, klęska i tam może być zupełną.

— **Przedstawienia teatralne** po tygodniowej przerwie rozpoczną się z dniem jutrzejszym, t. j. 1. września. Repertoar pierwszego tygodnia nowego sezonu nie zawiera dramatu, ponieważ nie powróciły jeszcze z urlopu pierwszorzędne dwie artystki oraz pp. Fischer i Łucyan. Oprócz komedyi A. Bełciko skiego *Protegujący i protegowani* przedstawione będą w najbliższych dniach opera *Fra Diavolo* i operetka *Angot.*

— **Śniegi,** o spadnięciu których w górach styryjskich już wspominaliśmy onegdaj, spadły także, jak się dowiadujemy z dzienników, w czasie od 21. do 25 sierpnia w Karpatach szląskich i w górach czeskich. W Krainie dnia 21. sierpnia była formalna zamieć śnieżna.

— **Kandydatka na prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Do Paryża przybyła w tych dniach z Ameryki osobistość niepospolita — pani Wiktorya Woodhull, którą w r. 1872 Stany Cincinati postawiły jako kandydatkę na prezydenta północno amerykańskiej rzeczy-pospolitej. Od dłuższego już czasu pani Woodhull nabyła w swej ojczyźnie rozgłośnej sławy jako niezmordowanie walcząca piórem i słowem w obronie praw kobiecych, trzeba bowiem wiedzieć, że wraz z swą siostrą, panią Tennie Olafin jest redaktorką dziennika, za pośrednictwem którego z wielkim talentem i sprytem rozpowszechnia swe doktryny. Broni pani Woodhull mianowicie zasady, iż miłość jest rzeczą wyłącznie serca, do której prawo państwowe wcale się wtrącać nie powinno i która tylko na głos natury może umilknąć. Wspomniona pani Tennie Olafin, siostra pani Woodhull, zajmuje także stopień pułkownika(!) 85 pułku milicyi Stanów zjednoczonych, złożonego z samych murzynów.

† **Maurycy Horn,** jeden z celniejszych poetów niemieckich pierwszej połowy tego stulecia zmarł w tych dniach w Zittau przeżywszy lat 60. Horn znany jest szerszej publiczności mianowicie z poematu *Pielgrzymka Róży*, do którego znakomity Robert Schumann napisał prześliczną muzykę, wykonaną raz i w naszem mieście na zaprzeszłorocznych wieczorkach towarzystwa muzycznego.

— **U wybrzeży gdańskich** w ostatnich dniach rybacy złowili w morzu wieloryba 50 stóp długiego, który już od niejakiego czasu niepokoi tamte strony.

— **Owady** w tym roku są plagą Ameryki północnej, z kąd dochodzą także do Anglii. Niedawno donosiliśmy o wielkich rojach mrówek, które spadły nagle z powietrza w niektórych okolicach Anglii, a nawet na przedmieściach Londynu Z dzienników dowiadujemy się znowu, że po owych odwiedzinach mrówek w kilka dni spadły w Londynie roje zjadliwych owadów, zwanych moskitosami i bez miłosierdzia tną po nocach mieszkańców kilku dzielnic tego miasta.

— **Pod złą gwiazdą urodzony.** W zakładzie karnym w Karthaus zmarł niedawno na tyfus przestępca Leopold Benesz, skazany na 15-letnie więzienie za zbrodnię podpalenia rozmyślnego. Z aktów śledczych okazało się, że Benesz w r. 1838 przyszedł na świat w tymże samym zakładzie karnym, gdzie matka jego podówczas także za zbrodnię podpalenia odsiadywała karę więzienia.

— **W co zawijane bywa czasem masło?** Lekarz dr. Edward Lewy w Wiedniu niedawno wezwany został do chorego kramarza przy ulicy Landstrasse. Po zbadaniu stanu chorego, zażądał dr. Lewy kawałka papieru dla napisania recepty. Podano mu ze stosu makulatury przeznaczonej do zawijania masła i do celów temu podobnych kartkę z jednej strony czystą, z drugiej zaś zapisaną drobniutko. Zbite pismo na kartce zwróciło uwagę lekarza, począł mu się więc przypatrywać i wnet z największem zdumieniem spostrzegł, że ma przed sobą oryginalny list wielkiego przyrodnika tego stulecia, Aleksandra Humboldta. List ten datowany dniem 29. sierpnia 1858 pisany był do zmarłego lekarza wiedeńskiego dra Franciszka Liharzika. Kramarz nie umiał powiedzieć, jaką drogą zabytek taki po znakomitym mężu dostał się do jego kramu.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Eustachy Januszkiewicz** umarł dnia 28. b. m. w Paryżu, gdzie od lat wielu przebywał. Był to mąż zasłużony, którego ciągła i wytrwała, lubo skromna i cicha praca na polu literatury i nauki daje mu prawo do wdzięczności i uznania ogółu. Zawsze czynny i około spraw publicznych krzątający się z młodzieńczym zapałem, nie umiał chełpić się tem, co czynił, nie rozgłaszał zasług swoich, ztąd też mniej o nim wiedziano w szerszych kołach. Nie tylko sam pisał, ale w czasach gdy o nakładców było najtrudniej i gdy najcenniejsze prace dla braku wydawców leżały w rękopisach, zajmował się publikowaniem dzieł obcych. Zostawał w stosunku blizkiej zażyłości z trzema najpierwszemi gwiazdami na widokręgu poezyi naszej: Adamem, Zygmuntem i Juliuszem. Do niego to Słowacki podczas kwarantany w Liwornie wystosował wiersz p.t. *Do księgarza* zaczynający się od słów:

Jeszcze chodzą przed oczyma
Róże, palmy, wieże, gmachy,
Kair, Teby, Tyr, Solima,
Mój Eustachy!

a w dalszym ciągu wyliczając kłopoty, jakie go czekają przed wydaniem na świat nowych utworów, tak przemawia do Januszkiewicza:

Lecz ty wyrwiesz mię z letargu,
Ty pomięszasz róż zapachy
Księgarskiego wonią targu
Mój Eustachy!

Będę tobie wdzięczny za to,
Przypomnisz mi kraj i Lachy,
Zniechęceniem, troską, stratą,
Mój Eustachy! i t. d.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Znajomy Neczyperowicza.)

(λ) W tych dniach odbyła się w lwowskim sędzie kryminalnym przed kolegium sędziów pp. Nikischa, jako przewodniczącego, Mogilnickiego, Poźniaka i Bojarskiego jako assesorów, auskultanta p. Bachmanna, jako protokolanta, dalej p. Samolewicza, jako oskarżyciela publicznego a dr. Sitarskiego, jako obrońcy, bardzo zajmująca rozprawa główna, w sprawie następującej:

Na początku miesiąca marca r. b. nabył na własność p Salamon Goldberg, stanu wolnego, 55 lat liczący, bardzo zamożny obywatel wyznania mojżeszowego, poważany, zaszczycony urzędem sędziego przysięgłego — kamienicę l. 1322/4 przy ulicy Karola-Ludwika, od p. Zdzisława Zakliki. W tej kamienicy znajdował się wówczas szynk, wynajęty przez Klarę, a właściwie Chaję Flam, córkę Wolfa Rosenberga. P. Salamon Goldberg, jako nowy właściciel awizował sądownie d. 9. kwiet. rb. Klarę, na co awizatka wniosła do lwowskiego m. d. sądu powiatowego dnia 20. marca r. b. zarzuty, w których utrzymywała, iż szynk w kamienicy l. 1322/4 przy ulicy Karola Ludwika wynajęła na początku marca r. b. od p. Salamona Goldberg, na lat sześć licząc od 1. Stycznia 1874 i na tę okoliczność widocznie zmyśloną, powołała Flam jako świadków Różę Haarzopf, Wolfa Weintrauba, Henocha Schwalbenfelda i Abrahama Ramera, jako wrzekomo obecnych przy zawarciu umowy ustnej.

W skutek tych zarzutów wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 23 marca b. r. a gdy w tym dniu rozprawa ukończoną być nie mogła, odroczył sąd takową na dzień 26., a następnie na d. 30. marca r. b.

Tymczasem otrzymał p. Salamon Goldberg dnia 23. marca b. r. kartę korespondencyjną od Wolfa Rosenberga, ojca Klary Flam, w której to karcie wzywa W. Rosenberg pana S. Goldberga, aby **zwrócił mu kwotę** 1.000 zł., **pożyczoną od niego dnia 9. marca** r. b.

Pan S. Goldberg został ogromnie zdziwiony, gdy odczytał tę kartę — nigdy w życiu bowiem, jako człowiek bardzo zamożny, nie pożyczał od nikogo tak nieznacznej dlań kwoty a już co najmniej nie pożyczał jej nigdy od Wolfa Rosenberga, z którym nigdy nie zostawał w żadnych stosunkach. Zdziwienie to przemieniło się wkrótce w obawę, gdy w kilku dni później doręczony został p. S. Goldbergowi przez woźnego sądowego pozew wniesiony przeciw niemu do c. k. Sądu krajowego we Lwowie pod Nr. 27. marca r. b. do l. 18.256 przez Wolfa Rosenberga o zapłacenie sumy 1000 złr. z przynależytościami.

W pozwie tym utrzymywał W. Rosenberg, iż od niego pożyczył p. S. Goldberg dnia 9go marca r. b. kwotę 1000 zł. gotówką i zobowiązał się za dni kilka zwrócić mu tę kwotę a na poparcie tej okoliczności powołał Rosenberg, Różę Haarzopf, tę samą, którą powołała córka jego, Klara Flam, w sporze awizacyjnym z p. Goldbergem i ofiarował przysięgę uzupełniającą. Panu Salamonowi Goldbergowi był znany Wolf Rosenberg jako człowiek najgorszej sławy, jako człowiek kilkakrotnie więziony w lwowskim sądzie kryminalnym za kradzieże i oszustwa, jako człowiek podejrzywany o ścisłe stosunki z osławionym Neczyperowiczem i z tej przyczyny nawet aresztowany w ciągu śledztwa tego herszta bandy rozbójników, jako człowiek nareszcie, utrzymujący bez przerwy stosunki ścisłe z osobami podejrzanemi, gotowy w każdej chwili do postawienia świadków fingowanych na okoliczności zmyślone. Nic też dziwnego, że p. S. Goldberg, otrzymawszy ów pozew Wolfa Rosenberga, struchlał, a gdy na terminie awizacyjnym z Klarą Flam pojawił się Wolf Rosenberg i tutaj zagroził ustnie S. Goldbergowi „iż w razie, gdy go nie zaspokoi, zniszczy jego i jego majątek, dodając przytem, iż siedział w kryminale razem z Neczyperowiczem a przecież nic mu się nie stało“ — obawa o życie i mienie nie miała już granic u p. Goldberga W tem przykrem położeniu zawezwał on pomocy swego znajomego, Izaaka Lautersteina, aby ten próbował wejść w ugodę z Wolfem Rosenbergiem, chociaż był najzupełniej wolnym od wszelkich przeciw niemu prawnych zobowiązań.

P. Izaak Lauterstein wdał się więc w tę sprawę. Był on kilkakrotnie u Rosenberga a ten nie wahał się w obec niego i p. Jana Kwiatkowskiego, koncypienta adwokackiego wypowiedzieć groźbę, „iż jeżeli Golberg nie pogodzi się z nim, spali mu wszystkie domy, iż on ma środki, za pomocą których zniszczy najzupełniej Goldberga *„denn ich heisse Wolf Rosenberg, und bin gesessen mit dem Neczyperowicz!*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

* * **Komitet c. k. Towarzystwa gosp.** galic podaje do wiadomości, iż w dniach od 11. do 15. października b. r. odbędzie się w Hagenau w Alzacyi międzynarodowa wystawa chmielu, aparatów i maszyn dla piwowarstwa i fabrykacyi słodu. Według specyalnej ugody z komitetem wystawy zawartej, organizuje się tamże zbiorowa wystawa jęczmienia i kukurudzy z Austryi i Węgier. Urządzenie i wystawienie produktów w gmachu wystawy, wysyłkę z Wiednia do Hagenau, jak również wszelkie dalsze ułatwienia za wystawcę przyjmuje na siebie i uskutecznia bezpłatnie francuzka Delegacya dla handlu i przemysłu w Wiedniu, a producenci, którzy w wystawie tej udział wziąść by chcieli winni nadesłać franco tylko $1^1/_2$ kilos (funty) próbki z mających wystawić się produktów (chmielu, jęczmienia jak kukurudzy) do biura Delegacyi francuzkiej dla handlu i przemysłu na ręce Dyrektora tejże Delegacyi p. H. C. Debbeld w Wiedniu, Canovagasse Nr. 7, dołączając przytem formularz według załączonego wzoru (imię i nazwisko, ostatnia stacya kolei żel opisanie przedmiotu, uwagi.)

Zgłoszenia na wystawę przyjmują się pod powyższym adresem do 5. września b. r. Listy i przesyłki niefrankowane, nie przyjmują się, do listów na które odpowiedź jest wymaganą dołączyć należy potrzebne marki pocztowe. Wystawcy, którzy francuską Delegacyę dla handlu i przemysłu chcieliby upoważnić do sprzedaży swych produktów, winni o tem w osobnym liście ją zawiadomić. Za każdą posyłkę przeznaczoną na wystawę w Hagenau dostawca odbierze pokwitowanie z odbioru, które zarazem w Hagenau legitymować go jako wystawcę będzie. Dla wystawców przedstawia się widok uzyskania medalu złotego, srebrnego lub bronzowego, a zarazem ta korzyść, że płody ich w tak ważnej dla odbytu okolicy jak Alzacya poznanemi i rozgłośnemi stać się mogą. W interesie kraju naszego byłoby bardzo pożądanem, aby pp. producenci udział w wystawie rzeczonej przyjąć i przez wysłanie elaborowych okazów — zwłaszcza jęczmienia i kukurudzy — zaszczytnie Galicyę reprezentować zechcieli, a to tem bardziej, że francuzka Delegacya dla handlu i przemysłu tak znaczne ułatwienia nastręcza.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Podczas pożaru powstałego w warstatach na dworcu kolejowym w Przemyślu, oddział wojskowy c. k pułku piechoty barona Handel, pod osobistem dowództwem pułkownika p. Ratkovic, jakoteż straż ogniowa przemyska ochotników, pod energicznym kierunkiem komendanta p. Frankowskiego i pp. Amorta i Jelenia, tak dzielnie i skutecznie przystąpili do gaszenia ognia, że w jak najkrótszym czasie pożar zlokalizowano i sąsiednie budynki ocalono.

Dyrekcya ruchu c. k. uprzyw. kolei gal. Karola Ludwika wypełniając miły obowiązek, wyraża w imieniu przedsiębiorstwa kolei wymienionym panom jakoteż wszystkim tym, którzy do opanowania ognia czynnie się przyczynili, jak najszczersze podziękowanie.

Lwów, 29. Sierpnia 1874.

Dyrekcya ruchu c. k. uprzyw. gal. kolei Karola Ludwika.

Danksagung.

Beim Löschen des am 12. August l. J. im Werkstätten-Gebäude des Przemysler Bahnhofes ausgebrochenen Brandes, hat sich eine Truppen-Abtheilung des k. k. 10. Lin. Inft Rgmts. Br. Handl, unter persönlicher Anführung des Herrn Regiments-Obersten von Ratkovic, dann die städtische und freiwillige Przemysler Feuerwehr unter der energischen Leitung ihres Vorstandes Herrn Frankowski und der Herren Abtheilungs-Vorstände Amort und Jeleń, sowie des Feuerwehrmannes Lehner derart thätig und erfolgreich betheiligt, dass der Brand in kürzester Zeit lokalisirt wurde und die anstossenden Gebäude vom Feuer verschont blieben.

Die Betriebs-Direction der k k. priv. galiz. Carl-Ludwig Bahn erfüllt eine angenehme Pflicht, indem sie den obgenannten Herren, sowie allen Jenen, welche zur schnellen Bewältigung der Feuersbrunst thatkräftig beigetragen haben, für den geleisteten Beistand Namens der Bahnunternehmung hiemit den innigsten Dank ausdrückt.

Lemberg am 29. August 1874.

Betriebs-Direction der k. k. pr. gal Carl-Ludwig Bahn.

OSTATNIA POCZTA.

Z Najjaśniejszym Panem przybyli do Totis (na Węgrzech) prócz Najdostojniejszych Arcyksiążąt, Albrechta i Wilhelma, świetnego sztabu i licznych zagranicznych woiskowych — pomiędzy innymi także angielscy generałowie Wardlau i Cook, francuzcy pułkownicy L' Hotte i Forcy, würtembergski generał Besentelder, wojskowy attaché poselstwa włoskiego, Pozzolini, nakoniec niemieccy oficerowie sztabowi, podpułkownik Hanke, majorowie Schelle, Vogt i hr. Finkenstein. W Totis u wjazdu do pałacu, przyjął Najjaśniejszego Pana hr. Mikołaj Esterhazy w przepysznym stroju węgierskim, po jego prawej ręce stał biskup z Raab, w pełnym ornacie, a po lewej stronie cała rodzina hrabiego.

P. minister skarbu, hr. de Pretis, przerwał kąpiele w Wartenbergu i powrócił do Wiednia.

Rozprawa główna przeciwko hr. Tauschinsky'emu przewódcy robotników w Gradcu, i 32 innym robotnikom, odbędzie się 10 września.

Zostało już urzędownie skonstatowanem naruszenie granicy węgierskiej przez rumuńskich poddanych. *Pester Lloyd* donosi, że ministerstwo spraw zewnętrznych wystosowało już energiczną reklamacyę do rządu książęcego o zupełne zadośćuczynienie pokrzywdzonym, a srogie ukaranie winnych tudzież zarządzenie, ażeby coś podobnego nie powtarzało się więcej.

Dnia 29 b. m. rano otwarty został sejm tryesteński przez podestę dr. Angelego. Na posiedzeniu było 30 posłów. Po przemówieniu przewodniczącego zgromadzenie wzniosło okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Następnie przemawiał reprezentant rządu zapewniając sejm o swojej przychylności. Nowy namiestnik baron Pino przybył do Tryestu 29 b. m. po południu.

Niższo-alzacki sejmik powiatowy przy końcu sesyi chciał wyrazić życzenie, ażeby Alzacyi nadaną została osobna konstytucya i sejm prowincyonalny. Wszyscy członkowie poparli ten wniosek, ale prezydent oświadczył, że przekracza on kompetencyę zgromadzenia.

Rząd francuzki musiał na granicy hiszpańskiej powołać pod broń jeden batalion, gdyż karliści mimo wezwania nie chcieli uszanować granicy. Gdy wojsko wyruszyło karliści cofnęli się i zmienili kierunek strzałów.

Hr. Iarnac mianowany został ambasadorem francuzkim w Londynie.

Depesza karlistowska z Bayonne donosi, że karliści zajęli Haro, Calaborra i Alcocer a tamtejsze załogi dostały się do niewoli. Don Alfonso wkroczył do Alcaniz.

Puycerda otrzymała świeży transport żywności i amunicyi. Karliści zostawili pod tem miastem 600 żołnierzy, a resztę wysłali przeciw oddziałom republikańskim spieszącym na odsiecz.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor. **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 30. Sierpnia

Hotel Żorża:

Pp. Leopold hr. Starzeński, obyw., z Podkamienia. — Mikołaj br. Petrius, z Waskontz. — Mikołaj Merey, generał., z Hłuboczka. — Wilhelm Hillmajer, major, z Linzu. — Konstanty Lepadato, major, z Jass. — Witold Muszyński, z Rossyi. — Maciej Z. Serwatowski, z Rejtarowic. — Kajetan Zadurowicz, z Rożnowa

Hotel Europejski.

Pp. Kaz. hr. Łączyński, z Kutkorza. — Jan Boldescul, z Czerniowiec. — Jan Mikrut, z Krakowa. — Bol. Szaniawski, z Rossyi. — Leop. Skrzyszowski, agent, z Bordeaux.

Hotel Langa:

P. Seweryn Zawałkiewicz, z Szehynia.

Hotel Angielski:

Pp. Wład. Mniszek, z Ostrowa. — Napoleon Sarnecki, z Turynki.

Hotel Krakowski:

P. Winc. Szuwalski, z Warszawy.

Hotel Kuhna:

Pp. Marceli Kęplicz, z Artasowa. — Winc. Scheden, porucz. obr. kraj., z Tarnowa.

Odjechali ze Lwowa

dnia 30. Sierpnia

Ap. Adolf Hora, sędz. pow., do Radłowa. — Ludw. Heyne, adw., do Złoczowa. — Skarlat Greceanu, do Czerniowiec. — Wład. Jełowicki, do Brodów. — Aleks. Lipski, do Rossyi. — Faty de Spies, do Frankfurtu. — Adam Zaleski, do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 31. Sierpnia 1874.

Barometr 738·54mm. Psychrometr suchy 12.50°C Psychrometr wilgotny 12·25°C. Prężność pary 10·43 mm. Wilgoć 97. Zachmurzenie 6. Wiatr W3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 1·3mm.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
Lwów, dnia 29. Sierpnia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye na sztukę.				
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247	50	249	50
Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	50	147	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	218	50	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	70	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	84	70	85	25
Banku hipotecz. gal.	98	9	99	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	95	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	20	83	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	96	50	97	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	17	—	18	50
Stanisławowa	14	—	15	50
5. Monety				
Dukat holenderski	5	15	5	24
cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	77	8	85
Pół imperyał rosyjski	9	—	9	12
Rubel rosyjski srebrny	1	63	1	69
papierowy	1	52	1	53
Talar pruski	1	—	[illegible]	[illegible]
Pruskie bilety kasowe	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
Dnia 27. Sierpnia 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71.75	71 90
w srebrze	74.85	74.95

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	264.—	270.—
1839 piąta część	243.—	245.—
1860 po 250 zł. 4-prc.	100.25	100.50
1860 po 500 zł. 5-prc.	108.75	109.—
1860 po 100 zł. 5-prc.	111 75	112·25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.50	137.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	83.25
Galicyi	83.60	83.90
Niższej Austryi	95.—	98.50
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	78.25	78.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 120 prc.	152.75	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.25	242.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	910.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 25 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 30 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	973.—	975.—
Kol. Ferdinand. à 800 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	544.—	546.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	200.50	201.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1982.—	1987.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.25	247.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145 —	145.50
Tow. kol. del. państ. po 200 zł. m. k.	320.50	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.25	139.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
" " " " " 36 " 6-prc.	88.—	88.50
" " " " " 33 " 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
" " " po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.—	89·20
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	97.50	98.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.40	93.55
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.75	86.—
" " " (renta) po 5 prc.	85.75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.80	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	32.—	33.—
Tow. kol. del. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	69.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	95·25	95·50
" " "	89.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
" " " II. emisyi	103.15	103.40
" " " III. "	102.70	103.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.70	80.90
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	17.—	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palffego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	30.50	31.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 30 zł. w. a.	13.75	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
" " 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.90	92 —
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.31	91.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	91.60	91.80
Hamburg za 100 m. B.	53.55	53.65
Londyn za 10 f. szt.	109.—	[illegible]
Paryż za 100 fr.	43.55	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. menn.	—.—	—.—
" pel. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.81	8 82
Imperyał rosyjski	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.55	104.—

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 29. Sierpnia	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w bankotach	71	70
" " w srebrze	74	80
Losy z 1860 roku	109	25
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
" " kredytowego	241	75
Londyn 10 funtów szterlingów	109	75
Srebro	104	—
Napoleond'or	8	81
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2937 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 625 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia na rzecz banku włościańskiego od Matwija i Katarzyny Żuk wypożyczonego tymże kapitału w kwocie 200 zł. w. a wraz z 12% odsetkami od 28. Lutego 1871 bieżącemi i dalszemi 3% odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie nie wypłaconej liczyć się mającemi, również kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 zł. 48 ct w. a. poprzednio i teraźniejszemi kosztami licytacyjnemi poniżej przyznanemi rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż protokołem z dnia 29. Maja 1870 do L. 1244 opisanej i ocenionej realności Matwija i Katarzyny Żuk własnej w Rozdziałowicach pod L 12 położonej i w tym celu trzy termina a to na dzień 21. Września, 19. Października i na dzień 30. Października 1874 każdą razą o godzinie 11. zrana się ustanawia na których a mianowicie na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacnnkowa 600 zł.

2. Każden z licytantów winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum to jest kwotę 60 zł. w. a która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną reszcie licytantom po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie. Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 16. Maja 1874.

(2977 1—3) **E d y k t.**

L. 18814 C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 Dz P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Aleksandry i Anny małżonków Tużykiewiczów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod Nr. k. 158 1/4 w Stanisławowie na przedmieściu „Belweder" i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych pod top Nr. 1176, 1177, i z gruntów pod top. Nr. 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510 i 2516 w objętości 3. morgów i 494 sążni kwadratowych c. k. Sądowi obwod w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie wygotowany przejrzanym być może, a od dnia 1. Października 1874 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1. Października 1874 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przenieniesione, uchylone być mogą.

a. Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym Stanisławowskim swoje oznajmienie do dnia 31. Grudnia 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą Z resztą restytucya upadłego terminu edyktalnego miejsca niema, a okoliczność, że prawo zgłosic się mające zo sądowego załatwienia jest widoczne, lub że podanie stron do tego prawa się odnoszące do Sądu wniesione w załatwieniu wisi, na obowiązek zgłoszenia żadnego wpływu mieć nie może.

Z c. k. Sądu wyższego krajowego
Lwów, dnia 19. Sierpnia 1874.

(2978 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2369 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia resztującej sumy dłużnej w kwocie 2374 zł. 5 ct. w. a. wraz z 15% odsetkami od dnia 19. Lutego 1873 bieżącemi i kosztami egzekucyi w kwotach 32 zł. 33 ct., 16 zł. 20 ct. również i kosztami niniejszemi w kwocie 4 zł 66 ct. umiarkowanie przyznanemi, rozpisuje Sąd tutejszy przymusową sprzedaż realności pod Nr. 92 Tomasza Ast, realności pod Nr. 101 i 105 Jerzego Bechtloffa, realności pod Nr. 102 Filipa Wendla, realności pod Nr. 108 Jana Ohly, realności pod Nr. 110 Jana Horna, realności pod Nr. 111 Jana Steiniker i realności pod Nr. 116 Jerzego Herter własnych, ciała tabularne stanowiących, w Kupnowicach nowych położonych i w tym celu trzy termina a mianowicie: na dzień 12. Września 1874 na dzień 12. Października 1874 i na dzień 29. Października 1874 każdą razą o godz. 11. zrana się ustanawia na których a mianowicie, na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej te realności w Rudkach pojedyńczo pod następującemi warunkami sprzedane zostaną.

I Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa dla każdej z wyż wyszczególnionych realności a mianowicie: dla realności pod CNro. 92 cena 1330 zł. dla realności pod CNro. 101 i 105 cena 1500 zł. dla realności pod CNro. 102 cena 900 zł. dla realności pod CNro. 108 cena 1430 zł. dla realności pod CNro. 110 cena 1240 zł. dla realności pod CNro. 111 cena 1350 zł. i dla realności pod CNro. 116 cena 1700.

II. Każden chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym a w szczególności przed licytowaniem każdej pojedyńczej realności 10% jej ceny szacunkowej złożyć jako wadyum do rąk komisarza licytacyę prowadzącego, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, reszcie licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Bliższe warunki licytacyi każden chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tut. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 15. Lipca 1874.

(2982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3981 C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości iż w celu zaspokojenia kwoty 871 zł 80 ct. w. a. z pn. należącej się Wys. skarbowi pocztowemu przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 346 w Rohatynie położonej małżonków Wincentego i Maryi Makarewiczów własnej w dniach 23. Września, 14. Października, i 4. Listopada 1874, każdą razą o 9. godzinie przed południem w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Za cenę wywoławczą służyć będzie cena szacunkowa 300 zł. w. a, wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podjąć w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Moszka Mollera, Mikołaja Buczyńskiego i wszystkich tych, którym by obwieszczenie licytacyjne w przepisanym czasie doręczonem być niemogło, lub którzy by po dniu 5. Sierpnia 1873 do ksiąg gruntowych weszli do rąk kuratora c. k. Notaryusza p. Wincentego Kniaziołuckiego w Rohatynie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rohatyn dnia 24. Czerwca 1874.

(2914 3—3) **E d y k t.**

L. 44576 C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Arona Rachmila Mintza iż administrator masy spadkowej Leona Szeptyckiego Adolf Komar podaniem de praes. 16. Lipca 1873 L. 42562 w tutejszym sądzie prośbę wniósł by spadkobiercom Maiera Mintza polecono, ażeby wykazali iż prenotacya obowiązku dostarczenia 1000 garncy okowity w stanie biernym części dóbr Stanimirz Dom 268 pag. 298 n 83. on. uskuteczniona usprawiedliwioną lub termin do jej usprawiedliwienia zastrzeżonym jest gdyż inaczej takowa wykreśloną być ma w skutek której to prośby kurator dla niego w osobie p. adw. Przesmyckiego z substytucyą Dra. Goreckiego ustanowionym i termin w powyższym celu na 28. Września 1874 o godzinie 11. rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto p. Arona Rachmila Mintza aby p. kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub osobiście stanął gdyż inaczej możliwe nie korzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 3. Sierpnia 1874.

(2921 3—3) **E d y k t.**

L. 3288 C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, iż umarł w roku 186) Onufry Proszczuk mieszkaniec z Riczki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ pobyt pozwanego spadkobiercy Kozmy Proszczaka sądowi nie jest wiadomy wzywa się go by w przeciągu jednego roku od poniższego dnia licząc w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej przeprowadzi się spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Iurijem Proszczukiem.

C. k. Sąd powiatowy.
Kossów 29. Lipca 1874.

(2912 3—3) **Kundmachung.**

Z. 2615. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die vom Lemberger k. k. Landesgerichte ddto 27. Februar 1874. Z. 10215 zur Hereinbringung der Wechselsumme v. 100 fl. ÖWg. samt 6% Zinsen v. 1ten December 1861 den Gerichtskosten v. 15 fl. 69 kr., 5fl. 66 kr., 7 fl. 77 kr., so wie der gegenwärtigen Kosten v. 4 fl 50 kr, zu Gunsten der Chaje Sara Tuna bewilligten exekutiven Feilbietung der der schuldnerischen Masse nach Filip Trey durch den Kurator Dr. Blumenfeld gehörigen, mittels Protokoll de praes 22. Maj 1871 Z. 1598 zu Gunsten der Chaje Sara Tuna beschriebenen und geschätzten Realität sub Nro. 11 in Ugertsberg welche keinen Tabularkörper bildet, zur Befriedigung der Wechselsumme v. 100 fl. ÖWg. dem hiesigen k. k. Bezirksgerichte in drei Terminen d. i. am 3., 22. September 1874 und 14. Oktober 1874 jedesmahl um 9. Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird, den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage v. 1632 fl. und die obige Realität wird in den 2 ersten Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3. Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden, jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises als Vadium im Baaren zu Händen der Feilbiethungs-Commission zu erlegen, die noch unbekannten Gläubiger, welche erst nachträglich auf die in Rede stehende Realität ein Pfandrecht erwerben sollten, oder denen aus was imer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, werden durch den Kurator Kajetan Mazurczak und durch dieses Edikt verständigt, die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Medenice 30. Juli 1874.

(2939 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3115 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na pokrycie sumy 280 zł. w. a. wraz z 6% odsetkami od dnia 10 Października 1873 bieżącemi i kosztami egzekucyi w kwocie 3 zł. 23 ct. 8 zł. 74 ct. 24 ct., 69½ ct., 3 zł. 2 ct., 21 zł. 52 ct., i 4 zł. 96 ct. a. w. dawniej: a w ilości 5 zł. 17 ct obecnie przyznanych, rozpisuje Sąd przymusową sprzedaź realności pod Nr. 18 w Romanówce położonej Tomasza Procaka własnej i realności pod Nr. 41 w Rozdziałowicach położonej Iwana Bondziaka własnej protokołem z dnia 24 Stycznia 1873 L. 196 zajętych i ocenionych i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu na dzień 9. Września 1874 o godz. 11. przed południem się ustanawia na którym obie powyż wzmiankowane realności tu Rudkach pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 27. Kwietnia 1873 l. 1128 zastrzeżonemi poniżej ceny szacunkowej osobno sprzedane będą.

Rudki dnia 30. Lipca 1874.

(2940 3—3) **Edykt.**

L. 2310 C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie p. Kamili Dąbrowskiej z 22 Marca 1874 L. 2310 celem celem ściąguienia długu powyż wymienionej wierzycielce od Marcina Chomuta w kwocie 56 zł. w. a. należącego się, niemniej kosztów egzekucyjnych w ilości 1 zł 67 ct, 4 zł. 12 zł. 4 zł. w. a przyznanych przymusowa sprzedaź realności włościańskiej w Przewłoce pod l. k. 83 położonej Marcina Chomuta własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach mianowicie 10. Września 24. Września i 8 Października 1874 każdą razą o 10. godz. przed południem, w tutejszym c. k. Sądzie, pod następjącemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 190 zł. w. a.

2. Realność rzeczona przy pierwszym i drugim terminie, tylko powyżej ceny szacunkowej, lub też za takową, zaś przy 3. terminie też poniżej ceny szacunkowej, największej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

3. Każden licytant ma do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem sprzedaży wadyum w kwocie 19 zł. w. a. w gotówce złożyć. Egzekucyę prowadząca od złożenia wadyum jest uwolnioną.

Wadya wyjąwszy wadyum nabywcy zaraz po ukończonej licytacyi zostaną zwrócone.

4. Nabywca winien cenę kupna i sprzedaży w 14 dniach po doręczeniu mu sądowego potwierdzenia aktu licytacyjnego do sądu złożyć, inaczej na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya nastąpi, a nadto wadyum jego przepadnie

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 20. Lipca 1874.

(2942 3—3) **Edykt.**

L. 7037 C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości że do ściągnienia wywalczonej kwoty 31 zł. 50 ct. z pn. realność pod l. k. 40 rep. Nr. 239 w Kobakach położona, do nieobiętej masy po Stefanie Semeniuku należąca, korpus tabularny nie tworząca, w drodze egzekucyi publicznie w 3. terminach a to: 18. Września 1874 16. Października 1874 i 13. Listopada 1874 każdego razu o gdz. 9. rano sprzedaną będzie.

Sprzedaż ta publiczna odbędzie się w tutejszo sądowym zabudowaniu pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 100 zł.

2. Przy pierwszym i drugim termie realność ta, tylko powyż lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie i poniż takowej sprzedaną zostanie.

3. Każden chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi zakład w kwocie 10 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć któren nabywcy w cenę kupna wrachowany, reszcie zaś licytantom zwróconym będzie.

Dalsze warunki licytacyjne, tak jak protokół, opisania i oszacowania tej realności można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty 19. Czerwca 1874.

(2944 3—3) **Konkurs.**

L. 724R.S.O Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Woli batorskiej z roczną płacą 300 zł. w. a.

Podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone należy wnieść na ręce dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, lub gdyby podawca jeszcze nie pełnił obowiązki nauczycielskie na ręce dotyczącego C. k. Starostwa w terminie 6 tygodni.

Rada szkolna okręgowa

Bochnia 20 Sierpnia 1874.

(2945 3—3) **Konkurs.**

L. 19571. Posada ekspedyenta pocztowego w Jordanowie, powiat Myślenice, za kontraktem służbowym, i kaucyą 200 zł — dotacya roczna 200 zł. — ryczałt kancelaryjny 60 zł. w. a.

Kompetentom mającym uzdolnienie do służby telegrafu przysługa pierwszeństwo.

Podanie udokumentowane, należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

(2950 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15106 Celem nadania dwóch stypendyów o rocznych 200 zł. w. a przeznaczonych dla uczniów weterynaryi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o takowe, winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do 20. Października b. r.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.

2. Poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu.

3. Ostatnie świadectwo szkolne.

4. Świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, nakoniec;

5. Własnoręczny rewers kandydata, w którym ma się tenże zobowiązać, iż po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, będzie się trudnił praktyką weterynarską w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księztwie Krakowskiem (z wykluczeniem jednak miast głównych Lwowa i Krakowa) a to przez przeciąg lat ośmiu.

Pobór stypendyów trwa aż do ukończenia trzechletnego kursu w wyż wspomnianym zakładzie, nadto po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, otrzyma stypendysta kwotę 60 zł w. a. na koszta podróży z Wiednia do kraju.

Z Rady Wydziału krajowego
Króleztwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowsk.

We Lwowie dnia 10. Sierpnia 1874.

(2972 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 44803. Jako komisarz konkursu pierwszego stowarzyszenia konsumentów we Lwowie, oznajmiam niniejszem wszystkim, którzy swe pretensye do tej masy zgłosili, że przedłożony pzez zarządcę masy adw. Dr. Nurkowskiego projekt rozdziału majątku do masy należącego mogą przejźeć lub wziąść zniego odpisy albo u mnie albo u p. zarządcy masy, i że wolno im do dnia 15. Września 1874 wnieść swe uwagi nad tym działem ustnie albo pisemnie do komisarza konkursowego.

Na wypadek wniesienia uwag, wyznaczam do rozprawy nad takowemi, i ostatecznego ustanowienia działu termin na 22go Września 1874 o 10. godz. przed połud. na który wzywam wszystkich wierzycieli p. zarządcę masy i wydział wierzycieli.

Powyższy termin wyznaczam także w celu ustunowienia kwoty wynagrodzenia zarządcy masy, i zwrotu wydatków w gotówce przez niego poczynionych, według rachónkow przez niego przedłożonych.

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

Mochnacki.

(2975 3—3) **Konkurs.**

L. 1006. W celu obsadzenia posady adjunkta przy sądzie powiatowym w Dąbrowie rozpisuje się konkurs z terminem 14 dni.

Ubiegający się o tę pcsadę mają podania swe w przepisanej drodze do prezydyum c. k. sądu obwodoweęo w Tarnowie wnieść.

Tarnów dnia 26. Sierpnia 1874.

(2949 3—3) **Edykt.**

L. 3398 C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż wskutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23. Listopada 1871 l. 7385 celem wydobycia sumy Majera Zangera przeciw Jakubowi Kurcowi w kwocie 250 rubli rosyjskich papierowych z procentem po 6% od dnia 28. Stycznia 1865 kosztami sądowemi w ilości 11 zł. 75 kr., 3 zł. 36 ct. kosztami egzekucyjnemi w ilości 5 zł. 97 ct, 6 zł. 37 ct. 20 zł. 97 ct. i kosztami egzekucyjnej sprzedarzy 6 zł. 90 ct. w. a. odbędzie się tu w Sądzie publiczna przymusowa sprzedarz realności pod l. 12 w Sulichowie przysiołku Odkrawce położonej dnia 12 Stycznia 1871 oszacowanej do Jakóba Kurca jak DT I. p. 56 n. 1 haer. należącej w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 23. Września i 28 Października 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami z tym dodatkiem, że pomieniona realność na obydwóch terminach tylko poniżej ceny szacunkowej lub też za takową sprzedaną będzie.

1. Z cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 2880 zł.

2. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 procent ceny kupna t. j. kwotę 288 zł. w gotówce lub w papierach publicznych wedle kursu ostatniego urzędownie notowanego, która to kwota od najwięcej ofiarującego pochodząca zatrzymaną a innym licytantom zaraz zwróconą zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący winien będzie ofiarowaną cenę kupna w 30. dniach po prawomocności uchwały licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej do depozytu sądowego złożyć lub gdyby wadium w gotówce złożonem zostało takowe do wysokości ofiarowanej ceny kupna uzupełnie poczem mu dekret własności wydanym i tenże na własne żądanie i koszt wprowadzonym zostanie w posiadanie rzeczonej realności.

4. Do nabywcy należeć będzie opłata od dnia wydania mu dekretu własności podatków i ciężarów publicznych z pomienionej realności jak również opłaty należytości urzędowej od przeniesienia własności.

5. Jeżeliby najwięcej ofiarujący warunku 3. nie dotrzymał, natedy przepada złożone przez niego wadium na korzyść wierzyciela i przedsiewziętą zostanie na żądadanie którejkolwiek ze stron spornych relicytacya przy której realność ta za jakąkolwiek cenę się sprzeda, a możliwa nadzwyżka nie pójdzie na rzecz ugodołomnego nabywcy, owszem odpowiada tenże za wszelką szkodę w przeciwnym razie wynikłą.

6. Najwiecej ofiarujący obowiązany jest przyjąć długi na sprzedać się mającej realności ciężące aż do wysokości wylicytować się mającej ceny, w razie gdyby wierzyciele nie chcieli podnieść swych kapitałów przed przewidzianem w tym wypadku wypowiedzeniem.

7. Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie wartości szacunkowej nie osiągnięto tedy do postanowienia ułatwiających warunków wzywa się wierzycili hypotecznych tej realności na termin w tutejszym sądzie dnia 9. Listopada 1874 o godzinie 9. rano z tem że nie stawający przy powyższym terminie będą uważani za przystępujących do większości głosów stawających.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg 12. Kwietnia 1874.

(2958 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37629 W celu zabezpieczenia budowy mostu N. 6. na rzece Strwiażu pod Chyrowem na gościńcu rządowym Białą-Stryjsko-Śniatyńskim wraz z dojazdem, odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu nu dniu 15. Września 1874 o godzinie 12. w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna bydowy tego 40 sążni długiego mostu o murowanych przyczołkach na palach i ruszcie sosnowym i czterech jarzmach z dwurzędowych dębowych palach i o sprężonych poręczach wynosi 18809 zł. 49½ przytem inne ryczałtowe koszta 900 zł. koszta drogi dojazdowej po obu stronach mostu włącznej długości 246½° wynoszącej 3163 zł. 22 ct. w ogólnej kwocie 22872 zł. 71½ ct.

Dotyczące plany i donośne bliższe warunki licytacyi i budowy mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w zwykłych godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone 50 ct. marką stemplową i 5% ceny fiskalnej wynoszącem wadyum z wyrażeniem zaofiarowanej ceny wynagrodzenia nie tylko cyframi lecz także literami w powyżej oznaczonym terminie wniesionemi być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie zostaną uwględnione.

Z c k Namiestnictwa

Lwów, dnia 17. Sierpnia 1874.

(2916 3—3) **Edykt.**

L. 18778. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje, w myśl ustawy z d. 25. Lipc. 1871 l. 96 dż. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Icka Rauda de pr. 21. Kwietnia 1874 l. 10401 o uzupełnienie ksiąg gruntowych miasta Kołomyi przez wpisanie w nie realności proszącego własnej, nie stanowiącej dotychczas ciała tabularnego, leżącej pod Nr. 439 w Kołomyi, w Kołomyjskiem powiecie sądowym i podatkowym składającej się z gruutu budowlanego w objętości 26⁵⁄₆□ sążni i z domu mieszkalnego na nim zbudowanego, — a graniczącej na południe z 4 sążni 2 stóp do ulicy nad kanałem położonej, na wschód z 5° 5′ 6″ do ulicy przed łaźnią, na północ z 4° 4′ 6″ do do realności CN. 258 Samuela Lejby Samköniga, a na zachód z 5° 5′ 3″ do realności Nuchima Pimselsteina — c. k sądowi powiatowemu w Kołomyi nakazano sporządzenie dla tej realności projektu nowej karty hipotecznej, która w tymże sądzie powiatowym przejrzaną być może. — równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawo własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyżej opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa się wszystkich,

a) którzyby na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nowego nabytych, domagali się zmiany w pisanych tamże stosunkow własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) którzy już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu tego nowego ciała tabularnego w ciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do 15 Grudnia 1874 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej karcie gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo zgłosić się mające, widocznem jest z ksiegi hypotecznej do użytku już nie służącej lub z sądowej rezolucyi lub ze strony względem tego prawa podania do sądu wnieśli nie zmienia obowiązku do zgłoszenia.

Restytucya terminu do zgłoszenia. lub przedłożenie tego terminu dla pojedynczych stron dopuszczalnem nie jest.

Lwów dnia 12. Sierpnia 1874.

Edikt.

Nr. 18778. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit, nach Vorschrift des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Nr 96 R. G. B zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Itzig Raud de pr 21. April 1874 Z. 10401 um Ergänzung des Grundbuches der Stadt Kolomea durch Eintragung seinen, bisher noch in kein Grundbuch eingetragenen in Kolomea, in gleichnamigen Gerichts u. Steuerbezirke gelegenen Realität Nr. 439, welche aus einem Baugrunde und dem darauf aufgeführte Wohngebäude besteht, südlich mit 4° 2′ an die Kanalgasse, östlich mit 5° 5′ 6″ an zum Badehause führende Gasse, nördlich mit 4° 4′ 6″ an die Realität Cons. Nr 258 des Samuel Leib Samkönig und westlich mit 5° 5′ 3″ an die Realität des Nachman Pimselstein grenzt, und einen Flächeninhalt von 26⁵⁄₆□ Klaftern hat, — dem k. k. Bezirsgerichte in Kolomea aufgetragen worden ist, für diese Realität den Entwurf der neuen Grundbuchseinlage anzufertigen, welcher dortgerichts eingesehen werden kann, und vom heutigen Tage als Grundbuch eingesehen, werden wird, — ferner daß von diesem Tage an, neue Eigenthums-Pfand und andere bücherliche Rechte auf dieser, in dem Grundbuche eingetragenen Liegenschaft nur durch die Eintragung in dieses Grundbuch erworben beschränkt auf andere übertragen oder aufgehoben werden können. Gleichzeitig fordert das k. k. Oberlandesgericht

a) alle diejenigen, welche auf Grund eines, von dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage, erworbenen Rechtes, eine Änderung der, in derselben enthaltenen, die Eigenthums- oder Besitz verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Änderung durch Zu-Ab oder Um-schreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften, oder der Zusamenstellung von Grundbuchskörper oder in anderer Weise erfolgen soll;

b) alle Personen welche etwa schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseilage, auf die darin eingetragenen Liegenschaften, oder Theile derselben, Pfande Dienstbarkeits-oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben habe, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dasselbe eingetragen werden — auf ihre Anmeldungen beim k. k Bezirksgerichte in Kolomea bis zum 15. Dezember 1874 um so sicherer einzubringen, als sonst das Recht auf Geltendmachung der anzumelden Ansprüche gegenüber jenen dritten Personen verwirkt würde, welche bücherliche Rechte auf Grund der, in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen, u. nicht bestrittenen Eintragung im guten Glauben erwerben.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche, oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder das ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Partheien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung nur Anmeldung nichts geändert.

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist und eine Verlängerung der lezteren für einzelne Partheien ist unzulässig.

Lemberg am 12. August 1874.

(2948 3—3) L. 32764.

W konkursie handlu Lwowskiego J. F. Kleina wdowy i Riesslera i jawnych wspólników takowego i Maryi Klein i Rudolfa Riessler.

Obwieszczenie.

Stósownie do wniosku zarządcy masy rozbiorowej, zwołuje się zgromadzenie wierzycieli w sali obrad c. k. Sądu krajowego we Lwowie odbyć się mające na dzień 14. Wrześuia 1874 o 11. godz. przed południem celem powzięcia uchwały w przedmiocie:

1. Upoważnienia zarządcy masy rozbiorowej do zawarcia ugody z wierzycielami Juliuszem i Natalią Krallmayer co do zaskarzonej pretensyi płacenia rat sustentacyjnych w miesięcznej kwocie 50 zł. za czas od 1. Maja 1873 do zniesienia konkursu, tudzież resztującego posagu ilości 500 zł. niemniej zabezpieczenie kapitału na sustentacyę w ilości 10000 zł. którą to ugodą tym wierzycielom na zaspokojenie tej pretensyi wypłaconą być ma kwota 750 zł. w. a.

2. Bezpłatnego odstąpienia należących do masy Maryi Klein i w jej pomieszkaniu znalezionych mebli, Korneli Klein córce krydataryuszki.

3. Sprzedaż połowy realności pod L. 232 sta. 15 nowa we Lwowie.

Oraz wyznacza się do wywodu płynności i pierwszeństwa zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej pretensyi jako to:

1. Jana Kleina w ilości 624 zł 61 ct.

2. J. Stoppla i Syna w ilości 7. zł. 10 ct.

3. Ludwika Weigla w kwocie 28 zł. z pn. w myśl §. 123 ust. konk. termin na dzień 14 Wrześuia 1874 o godz. 10. przed południem.

Na to zgromadzenie i do tejże rozprawy wzywam wszystkich wierzycieli, tudzież krydataryuszy i zarządcę masy rozbiorowej.

Lwów dnia 15. Sierpnia 1874.

Komisarz konkursowy

Radca c. k. Sądu krajowego
Brzechowski

(2971 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 10195. Dnia 7. Września 1874 od 9 rano do godziny 2 popołudniu odbędzie się przy c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie relicytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgu dzierżawnym Halicza składającym się z 30 miejscowości na koszta i szkodę ugodołomnego dzierżawcy tego podatku na czas od odebrania tych objektów, aż do końca Grudnia 1875.

Cena wywołania wynosi od mięsa 1200 zł. a od wina 130 zł. w. a.

Pisemne 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 6. Września 1874 2 godziny popołudniu jako dnia ustną licytacyę poprzedzającego, do Naczelnika c. k. Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie przejrzeć.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów dnia 19. Sierpnia 1874.

(2967 2—3) **E d y k t.**

L. 146. Podając do dublicznej wiadomości wypadek śmierci ś. p. Sylwestra Szeligowskiego c. k. notaryusza w Tarnobrzegu — c. k. Izba Notaryalna w Tarnowie wzywa wszystkich którzyby na podstawie §. 25, ustawy Notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871 L. 75. Dziennik praw Państwa zmocy prawa zastawu, rzeczoną ustawą im przyznanego zaspokojenia innych pretensyi z kaucyi zmarłego Notaryusza domagać się chcieli, aby swoje pretensye w przeciągu 6. miesięcy rachując od dnia 3. umieszczenia tego edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej do Izby Notaryalnej w Tarnowie wnieśli — w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu konsens do wydania listów hypotecznych ua kaucyę rzeczonego Notaryusza sądownie złożonych bez względu na ich pretensye wydanem będzie.

Z c. k. Izby Notaryalnej
Tarnów dnia 18. Lipca 1874.

(2957 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37706. W celu zabezpieczenia naprawy tamy równoległej Nr. 1 i wykonania obitki brzegu wzdłuż wykonanych budowli regulacyjnych na Wiśle pod Laskówką w ogólnej cenie fiskalnej 6379 zł. 25 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie tarnowskiem na dniu 15. Września b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Waruuki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godz. 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

(32764)

Im Konkurse der Lemberger Handlung J. F. Klein Wittwe und Rissler und derer öffentlichen Gesellschafter Maria Klein und Rudolf Riessler.

Bekanntmachung.

Ueber Antrag des Konkursmassaverwalters wird die Gläubigerschaft auf den 14 September 1874 Vormittags um 11 Uhr zu der in Sitzungssale des Lemberger k. k. Landesgerichtes abzuhaltenden Versammlung behufs Beschlußfassung über nachstehende Gegenstände einberufen als:

1 Ermächtigung des Konkursmasseverwalters zur Abschließung eines Vergleiches mit den Konkursgläubigern Julius und Natalia Krallmayer betreffs der eingeklagten Forderung der Zahlung der Sustentationsraten pr. 50 fl. monatlich v. 1 Maj 1873 bis zur Konkurs-Aufhebung und des restlichen Heiratsgutes pr 500 fl. ö. W. dann der Sicherstellung der Sustentationskapitalsquote pr. 10.000 fl. — wodurch diesen Gläubigern zur Befriedigung ihrer Forderung der Betrag pr. 750 fl. bezalt werden soll.

2. Unentgeldliche Ueberlassung der in die Masse der Maria Klein gehörigen in deren Wohnung vergefundenen Einrichtungsstücke an Kornelia Klein Tochter der Kridatarin.

3. Veräußerung der Hälfte der Realität unter Nr. 232 alt / 15 neu in Lemberg.

Auch wird zur Liquidirung der nachträglich und zwar an die Masse der Maria Klein angemeldeten Forderungen.

1. Des Johann Klein pr 624 fl. 61 kr.

2. Des J. Stoppel & Sohn pr. 7 fl. 10 kr.

3. Des Ludwig Weigel pr. 28 fl. f. Ng. im Grunde §. 123 Kon. Ordg. die besondere Tagsatzung auf den 14 September 1874 um 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Zu dieser Versammlung und Tagsatzung werden sämtliche Gläubiger, die Cridatarin und der Konkursmasseverwalter vorgeladen.

Lemberg 15 August 1874.

Der Konkurskommissär

K. k. Landesgerichts-Rath.
Brzechowski.

Lizitations-Kundmachung.

Z. 10195. Zur Wiederverpachtung des Bezuges der Fleisch und Weinverzehrungssteuer im Pachtbezirke Halicz bestehend aus 30 Ortschaften auf Gefahr und Kosten des vertragsbrüchigen Pächters für die Zeit vom Tage der Uibernahme der Gedachten Pachtobjekte bis Ende Dezember 1875 bei der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Stanislau am 7. September 1874 von 9 Uhr Vormit. bis 2 Uhr Nachmit. die öffentliche Relizitation abgehalten werden.

Der in dem jährlichen Pachtschillinge bestehende Ausrufspreis beträgt für die Fleischverzehrungssteuer 1200 fl. und für die Weinverzehrungssteuer 130.

An Vadium sind 10% der Ausrufspreise zu Händen der Lititazions-kommission zu erlegen.

Schriftliche gehörig versingelte mit dem vorzuschriebenen Vadium versehene Offerten müssen bis längstens 6. September 1874 zwei Uhr Nachmit. bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Direktions Vorstande überreicht, und können die näheren Pachtbedingniße in den gewöhnlichen Amtsstunden bei der genannten Finanz-Bezirks-Direktion eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Stanislau am 19. August 1874.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uą względnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 17 Sierpnia 1874.

(2970 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 25507 C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłasza niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na potrzebne roboty adaptacyjne i inne naprawy w zabudowaniu c. k. Archiwum map we Lwowie pod L. kon. 20.

Koszta powyższych robót zawierają dotyczące przedmiary i kosztorysy i wynoszą:

za roboty murarskie	kwotę	1025 zł. 9 ct.
za roboty stolarskie	„	104 zł. --ct.
za roboty lakiernickie	„	215 zł 52ct.
za odnowienie atyki także atyckiego przyczołka		200 zł. —ct.
razem		1544 złr. 61 ct.

Odnoszące się do tych robót przedmiary kosztorysy i warunki znajdywać się będą od dnia 26 b. m. aż do dnia licytacyi w Ekonomacie krajowym i mogą tam być przeglądane podczas godzin urzędowych.

Roboty w mowie będące ma przedsiębiorca zaraz a najdalej do 8. dni po wręczeniu mu uwiadomienia o przyjęcie jego oferty rozpocząć i w oznaczonym w warunkach terminie ukończyć

Oferty, które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jednostek uwidocznionych w cenniku z wyszczególnieniem odsetek opustki tak w cyfrach jako też i w słowach, należy wnieść dobrze opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie do dnia 3. Września 1874 do godziny drugiej z południa i dołączyć do takowych 10% zadatek ofiarowanej kwoty ogólnej. Zadatek ten winien być złożony w gotówce lub w papierach wartościowych, którym przysłuża prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego. Oferent odpowiada za swą ofertę, powyższym zadatkiem, aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości rzeczy nie będą uwzględniane.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robót temu oferentowi, który poda nie tylko najkorzystniejsze warunki co do opustki, ale też wykaże że posiada potrzebne wiadomości tudzież że zasługuje na zaufanie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 24. Sierpnia 1874.

(2983 2—3) **K o n k u r s.**

L. 35949. Celem obsadzenia opróżnionej posady salinarnego zawiadowcy materyałów w X. klasie rangi w obwodzie lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone udowodnieniem co do ukończenia studiów górniczych. praktycznych wiadomości w zawodzie salinarnym, budowniczym, mechanicznym, szczególnie zaś biegłości w rachunkowości i koncepcie, niemniej znajomości języka niemieckiekiego i krajowego w drodze bezpośrednio przełożonej władzy w przeciągu 3. tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów 21. Sierpnia 1874.

(2976 2—3 **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3816 C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Seidmana od Jana Nowaka w kwocie 69 zł. a w. z pn. się należącej rozpisuje się do publicznej sprzedarzy domu drewnianego pod N. 52 w Zembrzycach położonego dłużnika własnego a protokołem dnia 10. Kwietnia 1870 L. 795 egzekucyjnie opisanego i oszacowanego termin na dzień 24. Września 22. Października i 26. Listopada 1874 każdą razą o 10. god. rano w tutejszym Sądzie na których dwóch pierwszych terminach dom ten jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej pod warunkami rezolucyą z dnia 3. Maja 1873 L. 1236 ogłoszonemi (Nr. 117, 119 i 120 ex 1873 Gazety Lwowskiej) sprzedanym będzie. Warunki licytacyjne tudzież prztokół egzekucyjnego opisania i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy
Maków dnia 17. Sierpnia 1874.

(2904 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3506/civ. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie, podaje do powszechnej wiadomomości, że wskutek przyzwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 Czerwca 1874 L. 4282 uznał Kaspra Dudka gospodarza gruntowego z Przedmieścia Czudec za marnotrawcę i temuż kuratora w osobie Józefa Pielę gospodarza w przedmieściu Czudeckiem zamieszkałego, ustanowił.

Strzyżów dnia 10 Lipca 1874.

(2897 3—3) **E d y k t.**

L 1426/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia nininiejszem Adama Dmytryszyn z miejsca pobytu nieznanego, iż ojciec tegoż, Stefan Dmytryszyn czyli Gmytryszyn lub Dmytrów dnia 5 Maja 1870 w Bilawcach z pozostawieniem pisemnego kodycylu dto. Bilawce dnia 15 Sierpnia 1869 zmarł, i że tym kodycylem realność swoją w Bielawcach synom swoim Adamowi i Wasylowi po połowie zapisał, wzywając oraz rzecznego Adama Dmytryszyn, ażeby się najdalej do roku, od dnia poniżej wyrażonego w tym sądzie zgłosił, i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie zostanie pertrakcya spadkowa z kuratorem dla Adama Dmytryszyn w osobie p. adw. Dra. Weisteina ustanowionym i z resztą zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody dnia 27 Czerwca 1874.

(2910 3—3) **E d y k t.**

L. 15702. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że rozpisana edyktem z d. 22. Kwiet. 1873 l. 5811 na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z 2. Września 1856 l 164 Dz. p. p. sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 310 Dz. VIII w Krakowie na Kaźmierzu położonej a to z przyczyn publicznych jako zwaleniu grożącej pod nastętępującemi lżejszemi przez gminę miasta Krakowa podanemi warunkami odbędzie się

1. W celu odbycia tej licytacyi wyznacza się tylko jeden termin a to na dzień 30. Września 1874 o godz. 10 przed połud.

2. Na tym terminie realność wyż wymieniona i poniżej ceny szacunkowej 666 zł. 57 ct. w. a. — jednak nie za mniejszą kwotę jak 350 zł. w. a. sprzedaną będzie.

3 Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi tylko kwotę 50 zł. w. a. jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych galic. lub tez w listach zastawnych galic. według kursu w ostatnim numerze gazety urzędowej wykazać się mającego złożyć.

Warunek 4 edyktu z dnia 22. Kwietnia 1874 l. 5811 pozostaje nienaruszony.

Kraków dnia 17. Lipca 1874

(2911 3—3) **E d y k t.**

L. 16732. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w duiu 13. Października 1874 o godz. 10 rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na 1. piętrze odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod l. 21. Gm. VI. 13. Dz. VIII. na Stradomiu w Krakowie położonej Anny Justyny 2 imion z Golińskich Suchockiej własnej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania ustanawia się w sumie szacunkowej realności 10221 zł. 50 ct. w. a.
2. Realność rzeczona ryczałtem a to nawet niżej ceny przez upadłą nabywczynicę ofiarowanej 24500 zł. a nawet niżej ceny szacuukowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.
3. Chęć kupna mający winien złożyć wadyum w sumie 1023 zł. w. a. przed rozpozcęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej albo w gotówce, albo w obligacyach rządowych listach zastawnych galicyjskich, lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, według ostatniego kursu wyżej. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane innym zaraz po licytacyi zwróconem.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne w Registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Kraków 31. Lipca 1874.

(2926 3—3) **E d y k t.**

L 16209 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem spadkobierców Joanny Aleksandry, Karoliny Henryki 4. im. hr. Stollberg, a mianowicie Ludwikę Henrykę, Augustę 3. im. hr. Stollberg, Maryę, Agnieszkę i Ludwikę hr. Stollberg, Mikołaja hr. Lucknera, Konstancyę z hr. Luckner Buchwald, Helenę i Karolinę hr. Luckner niewiadomych z miejsca pobytu, że wskutek prośby właścicielki realności l. 50/71 w Tarnowie na Zabłociu położonej na wykreślenie adnotacyi pierwszeństwa dla wierzytelności spadkobierców powyższych w sumie 318 zł. 25½ ct. m k. w stanie biernym pomienionej realności intabulowanej Dom. 20 pag. 6. n. 11 on. uwidocznionych, zezwolono i uchwałę wydaną ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Braunowi doręczono.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów, dnia 13. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

und jener von Kärnthen, Krain und Istrien zusammen auf 1 Blatt. — Specialkarte von Mähren und Schlesien 1 Blatt. — Specialkarte von Oesterreich 3 Blätter — Specialkarte von Salzburg mit Generalkarte von Salzburg 1 Blatt. Specialkarte von Steiermark mit Kärnthen, Krain und Istrien 1 Blatt. — Specialkarte von Tirol 1 Blatt. — Specialkarte von Ungarn 4 Blätter. Zu den Generalkarten von Böhmen 3 Blätter. Südwest-Deutschland 1 Blatt. — Galizien und Bukowina 2 Blätter. — Mähren und Schlesien 1 Blatt. — Erzherzogthum Oesterreich 1 Blatt. Siebenbürgen mit Ungarn zusammen 1 Blatt.— Tirol 1 Blatt

Jedes dieser Berichtigungs-Blätter kostet 8 kr. österr. Währung.

Folgende in dem Preis-Verzeichnisse vom 1. Juli 1872 enthaltenen Werke, werden nun nicht mehr ausgegeben:

1) Die Strassenkarte der österr.-ungarischen Monarchie als Sanitätskarte adjustirt.
2) Die Eisenbahn-Instradirungs-Karte.
3) Die Umgebungskarte von Teplitz.
4) Hannibals Feldzüge in Italien.
5) Geodatische und astronomische Messungen eines Bogens im mittleren Parallel.

Die vollständigen, in Broschüre-Form hergestellten und mit 61 Uiberchsitsblättern ausgestatteten Preisverzeichnisse aller vom k. k. militär geographischen Institute in Wien herausgegebenen Kartenwerke sind um den Preis von 30 kr ö. W. per Exemplar sowohl im Verschleiße des Institutes in Wien, Stadt Seitzergasse Nr 4, gegenüber dem Kriegsministerial-Gebäude, so wie in den nachstehend verzeichneten Kunst- beziehungsweise Buchhandlungen zu bekommen, und zwar: in Wien Artaria et Comp. Stadt, Kohlmarkt Nr 9. R. Lechners Universitäts-Buchhandlung Stadt, Kärnthnerstrasse Nr. 10. — L W. Seidl und Sohn, Stadt, Graben Nr. 13 — Wallishauser (J. Klemm), Stadt, Hohermarkt Nr 1.— In Brünn bei C. Winicker — In Gratz bei Laykam, Josefthal. — In Klagenfurt bei Bertschinger und Hayne. In Krakau bei D. E Friedlein. — In Laibach bei L. Lercher. — In Lemberg bei J. Milikowski — In Ollmütz bei E. Hölzl. — In Pest bei C. Grill. — In Prag bei F. Ehrlich. — In Preßburg bei L. A. Krapp. in Teschen bei C. Prohaska. — In Triest bei F. G. Schimpf.

Vom k. und k militär. geogr. Institute.

Wien im Juni 1873.

(2834 3—3) **Obwieszczenie.**

Sprzedaż gruntów budowlanych wydzielonych z kompleksu realności Nr. 132-134 i 135 2/4 zwanych „Hotel angielski“ i „Majerówka.“

L. 24378. Magistrat k. stoł. miasta Lwowa daje do powszechnej wiadomości, że celem sprzedaży gruntów budowlanych z kompleksu realności Nr. 133, 134 i 135 2/4 „Hotel angielski“ i „Majerówka“ zwanego wydzielonych na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 16. Kwietnia 1874 N. mag. 32713/873 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 24. Września 1874 o godzinie 11. przed południem w Departamencie I. Magistratu się odbędzie.

Grunta pomienione wystawiają się na sprzedaż w pojedynczych parcelach stosownie do placu rozparcelowania z dn. 31. Lipca 1874 znajdującego się w biurze I.

Parcel budowlanych ustanawia się sześć a mianowicie:

I. parcela *B* zajmująca powierzchnię 309□ 1' 9" miary kwadratowej o cenie wywołania 47.895 zł, w. a.

II. parcela *C.* zajmująca powierzchnię 208□ 0' 8" miary kwadratowej o cenie wywołania 32.240 zł, w. a:

III. parcela *D.* zajmująca powierzchnię 239□ 5' 9" miary kwadratowej o cenie wywołania 30.960 zł. w. a.

IV. parcela *E.* zajmująca powierzchnię 172□ 5' 3" miary kwadratowej o cenie wywołania 22,317 zł. w. a.

V. parcela *F.* zajmująca powierzchnię 316□ 5' 10" miary kwadratowej o cenie wywołania 26.746 zł. w. a.

VI. parcela *G*, zajmująca powierzchnię 350□ 0' 2" miary kwadratowej o cenie wywołania 30,014 zł. w. a.

W razie przyjęcia i zatwierdzenia, chociażby tylko jednej oferty na jedną i to którąkolwiek parcelę utworzy Gmina miasta Lwowa własnym kosztem projektowaną w planie parcelacyjnym nakreśloną nową ulicę jednakże tylko na gruntach własnych.

Tak plan parcelacyjny jak i warunki licytacyjne, a względnie kontraktu zawrzeć się mającego i wszystkie akta odnoszące się do przestrzeni gruntów niemniej stanu tabularnego będą w Dapart I. począwszy od dnia dzisiejszego do wolnego przejrzenia lub podniesienia odpisów przez interesowanych w godzinach urzędowych przed południowych złożone.

Do ofert ma być dołączone wadyum w wysokości dziesięć od sta od ceny wywołania kupna sprzedaży obliczyć się mające.

We Lwowie dnia 5. Sierpnia 1874.

Epilepsie, Fallsucht, Krämpfe.

Die Stärkung der Nerven überhaupt.

Ueber diese fast schrecklichste aller Krankheiten ertheilt **gründlichste** und für Jedermann **leichtverständliche** Belehrung sowie weiset nach **zuverlässige** Heilung die soeben in 28. Ausgabe erschienene Brochüre von Dr. **Stark**, Königl. Stabs- und Specialarzt für Epilepsie, Ritter ɩc.— **Amtliche Urkunden über die bereits erzielten Heilresultate werden beigefügt.** Die Brochüre ist gratis u. franco zu beziehen durch die Dr. **Stark'sche Verlags-Expedition in Berlin** S. O, **Waldemarstraße** 52.

(2953 3—3)

Uczeń

szkół realnych lub **gimnazyalnych** znajdzie umieszczenie z wiktem lub bez tegoż i z wszelkiemi wygodami. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności „Administracya Gazety Lwowskiej“ lub K. S. ulica Stryjska, l. d. 6, od godziny 3 do 6 z południa.

(2988 2 3)

(2990 1—3)

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie z nieograniczoną poręką,

zostało uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 7. Sierpnia 1874 do l. 39867 wpisanem do rejestru firm stowarzyszeń zarobkowych.

Dyrekcya tegoż Towarzystwa, zawiadamiając o tem pp. właścicieli dóbr i dzierżawców, oznajmia zarazem, że rozpoczęła sweje czynności i wzywa do przystępywania z udziałami.

Celem Towarzystwa jest: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie rolniczem i rolniczo-przemysłowem za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Udział wynosi 200 złr., który może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub też w kwocie 50 złr. zaraz, reszta w 3. półrocznych ratach po 50 złr. Od udziałów pobieraną będzie dywidenda z końcem roku administracyjnego. Udziałów takich posiadać może jeden człowiek najwięcej 50. Wpisowe od każdego udziału 2 złr.

Dyrekcya przyjmuje także oszczędności na rachunek bieżący, i oprocentowuje takowe po 6 od 100, udziela zaś pożyczek członkom swoim na 9 od 100 w stosunku do roku

Statutu i wzorów deklaracyi do przystąpienia otrzymać można w Dyrekcyi, tudzież w oddziałach Towarz. gospodarskiego gal. i u delegatów g. Towarz. kredytowego ziemskiego.

Dyrekcya urzęduje w gmachu g. Tow. kred. ziem. przy ulicy Karola Ludwika na 1. piętrze, codziennie z wyjątkiem świąt, od 9. do 2giej godziny, i udziela chętnie wszelkich informacyi.

Józef Pajączkowski. Jakób Wiktor. Maciej Kunaszowski.

Ces. król. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 15. Czerwca 1874

ASYGNACYE KASOWE

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
5½ „ „ „ 45 „ „ „
6 „ „ „ 90 „ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe **przed 15. Czerwca 1874** w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, dnia 25. Czerwca 1874.

(2255 9) Dyrekcya.

Obwieszczenie i przestroga.

Przedsiębiorstwo, które sie urządziło ***w Drohobyczu*** pod firmą „***Gartenberg, Lauterbach & Goldhammer***“ wprowadziło w handel wyrób pod nazwą „***Apollo-Wachs***“, któryśmy uznali jako karygodne naśladowanie naszego wyłącznie uprzywilejowanego wyrobu

„CERESINY“

Opierając się na dotyczącym najwyższym patencie, udaliśmy się do c. k. Starostwa w Drohobyczu ***o wstrzymanie tej nieuprawnionej fabrykacyi, zamknięcie wszystkich części składowych fabryki, i zajęcie*** tak ***istniejącego*** i do naśladowania naszej „***CERESINY***“ ***służącego materyału,*** jak i ***całego zapasu*** naśladowanego fabrykatu.

Niechaj posłuży do wiadomości P. T. światu handlowemu, że my na podstawie najwyższej, naszemu przywilejowi użyczonej opieki, ***upoważnieni*** jesteśmy ***do konfiskaty*** naśladującego naszą **Ceresinę** wyrobu **„Apollo-Wachs“** bezwzględnie czy wyrób ten znajduje się już ***w drugiej lub trzeciej ręce,*** i że ***stanowczo zdecydowani jesteśmy*** z tego ustawą nam zabezpieczonego prawa, ***należyty zrobić użytek.***

C. k. wyłącznie uprzywilejowana pierwsza austr.

Stockerau, 8. Sierpnia 1874.

Fabryka Ceresiny.
H. UJHELY & Comp.

(2933 4—6)

Ważne!

dla Rodziców i Opiekunów.

Jeden lub **dwóch uczniów** niższych klas gimnazyalnych, z **obywatelskiego domu**, znajdą stósowne pomieszczenie (mieszkanie, wikt, usługa itd.) **w domu obywatelskim**, za umiarkowaną opłatą. **Troskliwy nadzór rodzicielski** zapewniony. Na żądanie pobierać mogą w domu: Korepetycyę w przedmiotach szkolnych od celującego ucznia 7. klasy gimn; tudzież naukę języków francuskiego, niemieckiego, gry na fortepianie, na skrzypcach i tańców — za osobną umową.

W innym domu mogą znaleść pomieszczenie z wiktem **4. uczniów jakichkolwiek szkół.**

Bliższa wiadomość **listownie** pod lit. „L W. N. 40,“ w administracyi „Gazety Lwowskiej;“ **ustnie, od 25. sierpnia** począwszy przy ulicy Ossolińskich pod l. 12, I. piętro, od g 3—4 po południu.

(2880 3—4)

Nakładem księgarni

G. Seyfartha i D. Czajkowskiego

we Lwowie — wydaną została

ARYTMETYKA

dla użytku szkół niższych realnych, wydziałowych, handlowych, przemysłowych, rolniczych i innych podobnych zakładów naukowych, podług arytmetyki ***Dr. Fr. Mocnika*** dla szkół realnych z uwzględnieniem **miar metrycznych** ułożona, i w myśl nowego planu lekcyjnego dla szkół realnych z r. 1872, uzupełniona przez E. Bączalskiego, część I. na 1. i 2 klasę realną. ***Cena złr. 1.30*** w. a.

Nakładem powyższej księgarni temi dniami wydaną zostanie

Arytmetyka

dla użytku niższych szkół gimnazyalnych, podług arytmetyki ***Dr. Fr. Mocnika*** z uwzględnieniem ***nowych miar metrycznych,*** ułożona przez E. Bączalskiego i Grzybowskiego, część I. na 1. i 2. — część II. na 3. klasę gimnazyalną.

(2919 3—3)

(2525 12—12)

Unerreicht!

L. Conn's Universal-Schuppen-Oel.

Schnell und sicher wirkendes Heilmittel für Alle, die an dem lästigen Uebel **starker Schuppenbildung** leiden. **Rascher, glänzender Erfolg,** ohne Schädigung des Haares. Einziges Präservativ gegen alle, aus oberwähnten Leiden entspringenden Folgeübel der Kopfhaut.

Zeugnisse liegen zur Einsicht vor.

Preis per Flacon 1 fl. 60 kr., gegen Franco-Einsendung oder Postnachnahme.

Haupt-Depôt beim Erfinder:
Wien, II. Bezirk, Afrikanergasse Nr. 3.

Dom piątrowy

we Lwowie, narożny, między ulicami: Kalecza Nr. 1. i Zimorowicza Nr. 19., w prost ulicy Ossolińskich — 15 pokoji, 7 kuchni, piwnice, kanał odchodzący, i podwórze frontowe do zabudowania mający — celem zniesienia wspólki i wyjazdu ze Lwowa — ***jest do sprzedania.*** — Wiadomość w miejscu u współwłaścicieli. (2960 2—3)

(2952 3 6)

Do nabycia w Administracyi **„Gazety Lwowskiej“**

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austrjackiem, a względnie **w Galicyi,**

z dodatkiem ustaw o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzchności gminnych, zastępców obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących.

UŁOŻYŁ
JÓZEF WINHARD,
ces. król. inspektor podatkowy.

Cena — — — — złr. 3.50.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.